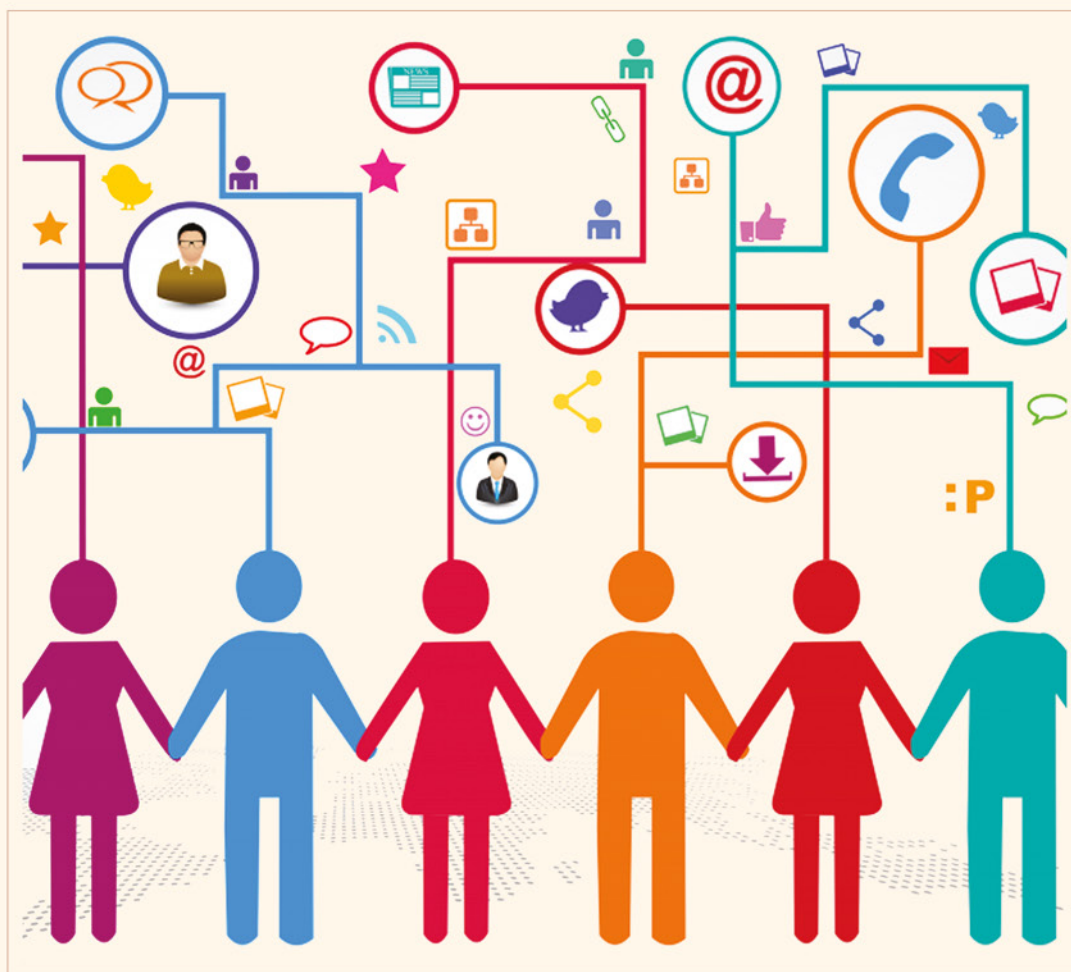


Raport z badań przeprowadzonych techniką CATI





Narodowe Centrum
Badań i Rozwoju

RAPORT Z BADAŃ PRZEPROWADZONYCH METODĄ CATI

Hubert Kotarski

Rzeszów 2016



KlasterPro.pl



Raport z badań przeprowadzonych w ramach Projektu dofinansowanego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu Innowacje Społeczne pt.: „Model aktywizacji społeczności lokalnych oraz narzędzia IT poprzez Co-design” o akronimie MASIT_COD.

Wydawca:

Uniwersytet Rzeszowski
Al. T. Rejtana 16c
35-959 Rzeszów

Redakcja naukowa:

Hubert Kotarski

Konsultacje naukowe:

Rafał Darecki
Jan Gałkowski
Jarosław Herbert
Mariusz Palak
Andrzej Rybka
Robert Szwed
Patrycja Żegleń

Recenzja naukowa:

prof. Tadeusz Chrobak

Redakcja merytoryczna:

Janusz Halik

Projekt graficzny, skład, łamanie:

Andrzej Kucharczyk
Agencja Wydawnicza PAJ-Press www.pajpress.com.pl

ISBN:

978-83-945957-1-5

Publikacja nieodpłatna, wydana na licencji Creative Commons CC-BY-NC



SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE.....	5
ORGANIZACJA BADANIA	7
MOŻLIWOŚCI ROZWOJU BRANŻ ZWIĄZANYCH Z SEKTOREM JAKOŚCI ŻYCIA	9
KAPITAŁ SPOŁECZNY A AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA.....	20
ZAUFAWIE – FUNDAMENT SPOŁECZNOŚCI OBYWATELSKO ZAANGAŻOWANEJ	23
CHEĆ DO WSPÓLDZIAŁANIA SPOŁECZNEGO	27
INFORMACJA I KOMUNIKACJA.....	30
WNIOSKI	32
BIBLIOGRAFIA	35
SPIS RYSUNKÓW, TABEL ORAZ WYKRESÓW	37

WPROWADZENIE

Niniejszy raport prezentuje wyniki badania przeprowadzonego w ramach Projektu pt. „Model aktywizacji społeczności lokalnych oraz narzędzia IT poprzez Co-design” o akronimie „MASIT_COD”. Badanie stanowi jedno z czterech podstawowych działań badawczych realizowanych w ramach Projektu. Oprócz badania CATI, którego wyniki prezentuje niniejszy raport, zrealizowane zostało badanie desk research (analiza danych zastanych), którego głównym celem była inwentaryzacja zasobów kapitału kulturowego (materialnego oraz niematerialnego) dostępnych na obszarze pięciu powiatów objętych badaniem. Ponadto zrealizowano badania jakościowe wśród przedstawicieli władz samorządowych i organizacji pozarządowych, a także innych lokalnych liderów społecznych za pomocą techniki FGI oraz panelu eksperckiego, które miało na celu pogłębienie zebranej wiedzy, weryfikację pomysłów wypracowanych w trakcie realizacji badań oraz upowszechnianie Projektu wśród lokalnych liderów i ekspertów. Czwartym, zasadniczym przedsięwzięciem badawczym było badanie PAPI wśród mieszkańców pięciu powiatów, mające na celu diagnozę zasobów kapitału społecznego i ludzkiego, pod kątem możliwości aktywizacji społeczności lokalnych przy wykorzystaniu zasobów endogennych.

Aktywność społeczna przynosząca efekty jednostce i społeczeństwu to przede wszystkim dążność do oddziaływania na otoczenie społeczne, mająca na celu jego przekształcenie i ewaluację. W praktyce powinna ona prowadzić do „zmiany proporcji pomiędzy funkcją adaptacyjną a kreatywną – na korzyść tej ostatniej, dostrzegania w działalności sensu społecznego, wyrażającego w tworzeniu się więzi międzyludzkich, zastępowaniu celów opartych na zadaniach systemem wartości, do których dąży jednostka i zbiorowość, przechodzenia od instytucji sformalizowanych, będących instrumentami polityki państwa (administracji) do instytucji (...) społecznych [stowarzyszenia, fundacje, NGO], przewartościowania polityki z modelu formułowania celu i zadań na model tworzenia warunków sprzyjających aktywności jednostkowej i grupowej, odtwarzania autentycznych zrzeczeń, przejścia od instruktazu do poradnictwa i szerokiego systemu informacji” (Turlejska 1998, s. 399). Funkcjonowanie i rozwój społeczności lokalnych jest kompleksowym procesem, modelowanym wieloma różnorodnymi czynnikami, z których na pierwszy plan wysuwa się poziom aktywności społecznej, który jest silnie skorelowany z aktywnością zawodową mieszkańców.

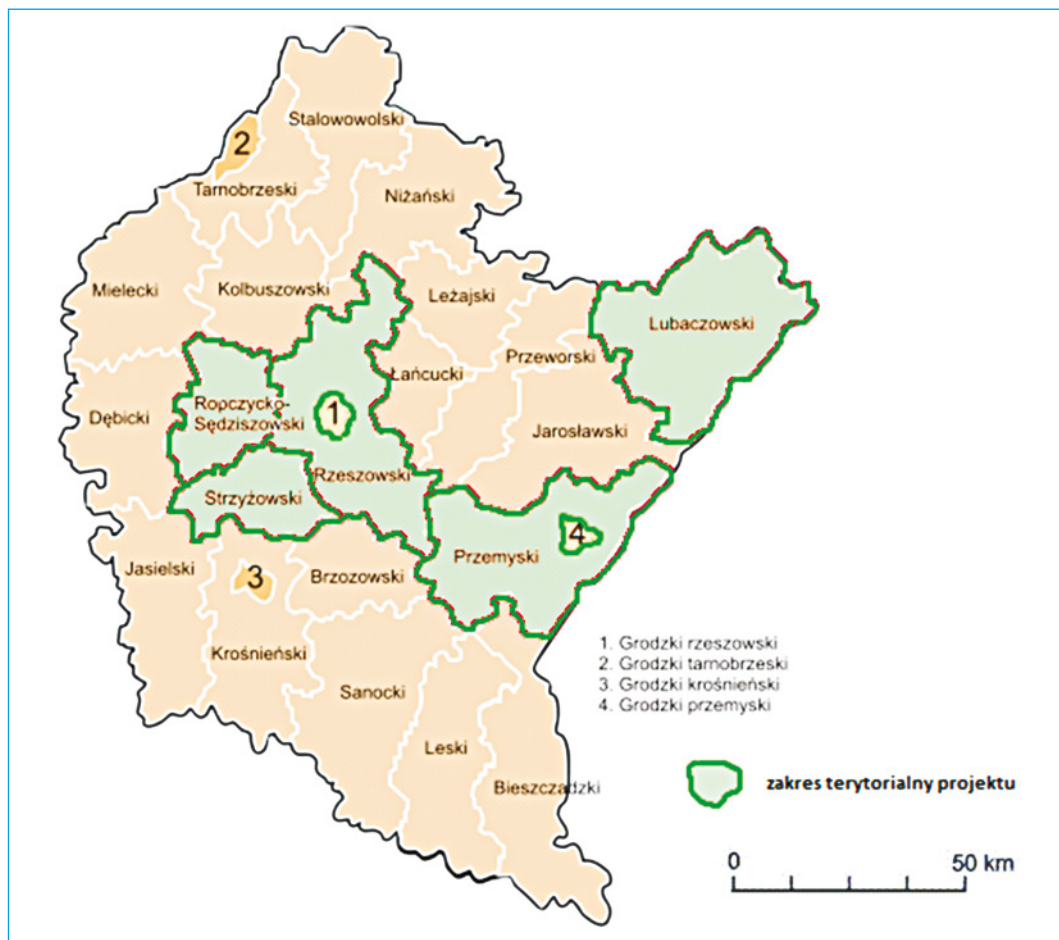
Kierując się powyższymi przesłankami za cel główny projektu przyjęto stworzenie i przetestowanie modelu aktywizacji społeczności lokalnych oraz narzędzia IT na rzecz projektowania produktów, usług i rozwiązań organizacyjnych w sektorach obejmujących jakość życia, takich jak zrównoważona turystyka, zdrowie oraz eko-technologie. Ważnym elementem modelu są lokalni przedstawiciele biznesu oraz instytucji działających w trzech wskazanych branżach. Bez ich zaangażowania stworzenie efektywnie funkcjonującego modelu jest bardzo trudne do zrealizowania. Należy podkreślić, że szczególnie dotkliwe społecznie są skutki niewykorzystania zasobów endogennych rejonów, które są gorzej rozwinięte od obszarów uprzemysłowionych (bieda, patologie, wykluczenie społeczne). Władze

samorządowe, aby podejmować skuteczne działania na rzecz społeczności muszą posiadać kompleksową i aktualną wiedzę o zasobach endogennych, oczekują też pomocy ze strony naukowców i przedsiębiorców przy projektowaniu działań aktywizujących mieszkańców powiatów i gmin. Lokalni przedsiębiorcy (MŚP), aby skutecznie konkurować z firmami zewnętrznymi potrzebują kapitału ludzkiego (kompetentni pracownicy), kapitału społecznego (kooperacja - mikroklustry) i pomysłów niezbędnych do podnoszenia atrakcyjności swoich produktów/usług. Mieszkańcy, szczególnie ludzie młodzi oczekują przede wszystkim miejsc pracy, możliwości rozwoju, realizacji swoich pomysłów, realnego wpływu na procesy zachodzące w miejscu ich zamieszkania. Organizacje pozarządowe, aby skutecznie działać potrzebują aktywnej społeczności lokalnych (wolontariusze), przychylności lokalnych władz (wsparcie przy realizacji inicjatyw społecznych) oraz przedsiębiorców (środki). Diagnoza możliwości wzajemnego oddziaływania na siebie podmiotów gospodarczych niezbędnych do wyzwolenia zasobów endogennych lokalnych społeczności jest jednym z zasadniczych celów projektu, zawartych w niniejszym raporcie badawczym.

ORGANIZACJA BADANIA

Badanie zrealizowano w okresie od czerwca do lipca 2016 roku na terenie pięciu powiatów objętych realizacją Projektu „Model aktywizacji społeczności lokalnych oraz narzędzia IT poprzez Co-design MASIT_COD”.

Rysunek 1. Obszar realizacji badania



Teren realizacji fazy badawczej został dobrany ze względu na jego charakterystykę społeczno-gospodarczą typową dla słabo rozwiniętych, peryferyjnych obszarów Polski – brak rozwiniętych ośrodków przemysłowych, wysoka stopa bezrobocia rejestrowanego (sięgającą 24,3% w powiecie strzyżowskim, wobec 16,9% dla Podkarpacian i 14% dla Polski – Dane WUP w Rzeszowie, stan na koniec stycznia 2014 r.), znaczące, ale szerzej nieznanie i niewykorzystane walory przyrodnicze (m.in. czyste środowisko, malownicze ukształto-

wanie terenu) i kulturowe (m.in. bogate tradycje lokalne, zabytki). W opinii realizatorów badania podobną charakterystyką społeczno-gospodarczą oraz nieznanymi i niewykorzystanymi walorami przyrodniczo-kulturowymi charakteryzuje się znaczna część obszarów Polski.

Badanie zrealizowane zostało za pomocą metody CATI (Computer Assisted Telephone Interview), czyli telefonicznego wywiadu ankietarskiego wspomaganego użyciem komputera. Metoda CATI należy do najpopularniejszych obecnie metod badawczych wśród stosowanych technik ilościowych. Polega ona na przeprowadzeniu telefonicznego wywiadu kwestionariuszowego wspomaganego komputerowo, podczas którego ankieter przez telefon zadaje pytania ankietowanemu i wpisuje jego odpowiedzi do komputera.

Badanie CATI zostało przeprowadzone na próbie podmiotów zarejestrowanych w różnych bazach pozyskanych, bądź wytworzonych na potrzeby Projektu. Wielkość próby wyniosła 572 jednostki. W badaniu wykorzystano bazę podmiotów REGON, działających w trzech branżach: turystyka, zdrowie oraz eko-technologie, pozyskaną z Urzędu Statystycznego w Rzeszowie, bazę powstałą w ramach inwentaryzacji zasobów kapitału kulturowego powiatu ropczycko-sędziszowskiego, strzyżowskiego, rzeszowskiego, przemyskiego i lubaczowskiego oraz bazę podmiotów gospodarczych działających w jednej z trzech w/w branż powstałą na podstawie danych z „Panoramy Firm”. Łączna wielkość bazy wyniosła 2450 jednostek. Wieloaspektowe podejście do tworzenia operatu do próby badawczej wynikało z bardzo dużych trudności w pozyskaniu danych podmiotów działających w trzech branżach objętych badaniem. Takie podejście pozwoliło na objęcie badaniem jak największej populacji podmiotów działających w branżach: turystyka, zdrowie oraz eko-technologie.

Do realizacji badania CATI wykorzystano pracownię CATI funkcjonującą w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Ankieterami byli doświadczeni oraz przeszkoleni na potrzeby niniejszego badania ankieterzy, którzy w okresie sześciu tygodni realizowali badanie telefoniczne.

MOŻLIWOŚCI ROZWOJU BRANŻ ZWIĄZANYCH Z SEKTOREM JAKOŚCI ŻYCIA

Jednym z podstawowych ograniczeń rozwoju każdej z branż gospodarki jest kapitał ludzki. Pojęcie „kapitału ludzkiego”, długo stosowane było jedynie w wąskim kręgu klasyfikujących ekonomistów, od początku lat 80. dwudziestego wieku zyskiwało na popularności, aż stało się jednym z ulubionych pojęć teoretyków „zasobów ludzkich” i szefów agencji zatrudnienia (Bihl 2007). Początki rozważań nad problemem kapitału ludzkiego znajdujemy już w myśli Williama Petty’ego czy Adama Smitha, ale za pionierów nauki o tym rodzaju kapitału uważa się współczesnych ekonomistów amerykańskich. To w latach 60. i 70. ubiegłego stulecia ukazały się fundamentalne dla rozwoju teorii publikacje czołowych badaczy tej kategorii, przede wszystkim Theodora W. Schulza, Gary’ego S. Beckera i Jacoba Mincer’a. Wyraźnie zatem widać ekonomiczny rodowód pojęcia, które jednak stosunkowo szybko wykroczyło poza tę jedną dziedzinę wiedzy i stało się popularne w innych naukach humanistycznych i w publicystyce. Pod nazwą kapitał ludzki (human capital) ukryte są elementy niematerialne – zdolności, wiedza oraz nabyte umiejętności poszczególnych pracowników. I właśnie ten czynnik, jak to ujął Adam Smith: „ucieleśniona w człowieku wiedza” lub „pożyteczne umiejętności nabyte przez członków społeczeństwa” (Makuch 2009, s. 13), stanowią dziś w znacznej mierze o rozwoju społecznym i ekonomicznym państw czy też regionów. Z tego też powodu w ostatnich kilkunastu latach powoływanie się na niematerialne formy kapitału jako czynniki rozwoju jest w naukach społecznych bardzo powszechne. Jak podkreślają autorzy wielu opracowań poświęconych pojęciu kapitału ludzkiego, nie jest możliwe znalezienie jednej, uniwersalnej definicji kapitału ludzkiego. Dodatkowo interdyscyplinarne podejście do tematu przysparza problemów przy jednoznacznym, precyzyjnym zdefiniowaniu omawianej kategorii (Uramek 2006, s. 13). Termin „kapitał ludzki” pochodzi z dosłownego tłumaczenia angielskiego pojęcia human capital i w skrócie oznacza wartość kwalifikacji ludzkich (Michalczyk i Musioł 2008, s. 61). Najbardziej ogólna, ale jednocześnie najszersza znaczeniowo definicja kapitału ludzkiego stwierdza, że składają się nań ludzie i ich umiejętności. Tak definiowany kapitał ludzki obejmuje zatem wszystkie cechy wpływające na produktywność jednostki, w tym zarówno wykształcenie, jak i inteligencję oraz wrodzone zdolności i powiązania, także mające wpływ na naszą wydajność i efekty pracy. Jak podkreśla James Heckman, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 2000: „nowa ekonomia opiera się na kwalifikacjach i umiejętnościach. Inaczej niż ekonomia dziewiętnastowieczna, bazująca na sile mięśni i wysiłku robotników oraz na kapitale. Wiemy, że właściwe wykorzystanie nowych technologii wymaga wysokich kwalifikacji. Owe kwalifikacje to ludzki kapitał, przynoszący nieocenione korzyści. Pracownicy wykwalifikowani po prostu lepiej pracują. Na przykład hydraulik potrafiący w swojej pracy wykorzystać najnowsze osiągnięcia techniczne jest bardziej wydajny niż ten, który pracuje tradycyjnymi metodami. Wysokie kwalifikacje pozwalają też jednostce na wybór wykonywanego zajęcia i miejsca pracy. Im większy ludzki

kapitał, tym łatwiej się przystosowywać pracownikom do zmian, zdobywać nową wiedzę i myśleć twórczo. Nie tylko jednostki mogą czerpać korzyści z kapitału ludzkiego, ale i całe społeczeństwa” (Heckman 2001).

Pojęcie kapitału ludzkiego mimo sporej popularności ma jednak swoje wcześniejsze korzenie w społeczeństwie, które dopiero uczyło się wykorzystywać nowe technologie informatyczne. Jedną z pierwszych prac, w których pojawiło się pojęcie kapitału ludzkiego, był artykuł amerykańskiego ekonomisty polskiego pochodzenia Jacoba Mincera z 1958 r. Autor zakładał, że w procesie podziału dochodu najistotniejsze są czynniki związane z racjonalnym zachowaniem się poszczególnych jednostek. Mincer wprowadził pojęcia inwestowania w kapitał ludzki – rozumiane jako proces uczenia się – najpierw w szkole (edukacja formalna), a później poprzez zdobywanie doświadczenia zawodowego (Cichy i Malaga 2007, s. 20). Mincer jest również twórcą modelu opisującego wpływ inwestycji w kapitał ludzki na rozkład dochodów. W ramach tego modelu kapitał ludzki rozumiany jest jako suma wiedzy zdobywanej w szkole, a następnie w trakcie wykonywania pracy. Jest on mierzony długością okresu edukacji formalnej oraz wiekiem, odzwierciedlającym doświadczenie poszczególnych jednostek (Cichy i Malaga 2007, s. 21).

Innym z pionierów problematyki kapitału ludzkiego był także laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1979 – Theodore William Schultz. Według Schultza oczywiste było, że ludzie nabywają określone zdolności i wiedzę, ale nie jest oczywiste, iż nabyte zdolności i wiedza mogą być uważane za formę kapitału. Schultz stwierdził, że duża część konsumpcji może być uważana za inwestycję w kapitał ludzki, czego przykładem są wydatki na szkolnictwo i zdrowie, wewnętrzne migracje w poszukiwaniu lepszych możliwości zarobkowych, a także szkolenia i nabywanie doświadczenia w pracy. Wydatki te, podobnie jak czas wolny wykorzystywany na zdobywanie wiedzy i doskonalenie się, nie pojawiają się jednak nigdzie w systemie rachunkowości narodowej, mimo ich niewątpliwie istotnego wpływu na rozwój gospodarczy i społeczny. Schultz argumentował, że inwestycje w kapitał ludzki są główną przyczyną wzrostu realnych zarobków na osobę (Cichy i Malaga 2007, s. 22).

Ważną postacią, która należy do klasyków teorii kapitału ludzkiego, jest także Gary S. Becker, twórca klasycznej już dzisiaj pracy *Human Capital*. Becker stwierdził, że każdy człowiek wyposażony jest przez naturę, wychowanie i wykształcenie w określone kwalifikacje, które rosną wraz ze wzrostem nakładów na wykształcenie formalne. Im wyższy poziom wykształcenia, tym większe umiejętności zawodowe i możliwość zarobkowania (Michalczyk i Musioł 2008, s. 61–62). Ekonomista ten wprowadził pojęcie inwestowania w kapitał ludzki jako formę alokacji zasobów, która wpływa na przyszłe realne dochody. Alokalacją zasobów według Beckera było szkolnictwo, zdobywanie doświadczenia w pracy, opieka medyczna, a także zdobywanie informacji na temat funkcjonowania systemu gospodarczego. Wymienione sposoby inwestowania w kapitał ludzki różnią się pod względem ich wpływu na zarobki i konsumpcję. Wszystkie jednak podnoszą fizyczne i psychiczne zdolności ludzi, zwiększając w ten sposób ich rzeczywiste dochody. Becker zwracał też uwagę na to, że zróżnicowanie zasobów kapitału fizycznego nie tłumaczy różnic w poziomie dochodu narodowego (Cichy i Malaga 2007, s. 22–23).

Kolejny z autorów Burton A. Weisbrod uważał, że elementem przyczyniającym się do wzrostu gospodarczego są ludzie. Tak definiował kapitał ludzki „reprezentuje on zasoby, które człowiek wykorzystuje aby powiększyć jego osobistą wydajność. Wydatki na informacje, mobilność pracy, oświatę zdrowotną i szkolenia zawodowe potrafią uwydatniać moc produkcyjną robotnika jego kapitał ludzki” (Weisbrod 1966, s. 6). Inwestowanie w ludzi umożliwia wykorzystanie postępu technicznego i dalszy postęp. Rozwój medycyny uczynił inwestowanie w edukację bardziej opłacalnym dzięki zwiększeniu średniej długości życia. Z kolei inwestowanie w edukację rozszerza naszą wiedzę, co prowadzi do wzrostu produktywności i dalszego postępu medycyny. Do wzrostu gospodarczego przyczynia się więc inwestowanie zarówno w kapitał fizyczny, jak i w kapitał ludzki, do którego Weisbrod, podobnie jak Schultz i Becker, zaliczał przede wszystkim zdrowie i szkolnictwo (zdobywanie wiedzy w szkole, a także zdobywanie doświadczeń i szkolenia w pracy) (Weisbrod 1966, s. 24–25). Kontynuatorem teorii zapoczątkowanej przez Mincera i Beckera jest również Yossef Ben-Porath, który wprowadził do rozważań funkcję produkcji kapitału ludzkiego, której postać zależy m.in. od zdolności, jakości szkolnictwa, możliwości i ograniczeń instytucjonalnych (Weisbrod 1966, s. 26).

Nowym otwarciem w badaniach nad kapitałem ludzkim była wydana w 1988 roku praca *On the Mechanics of Economic Development* Roberta E. Lucasa. Ekonomista zastanawiał się w niej nad konstrukcją neoklasycznej teorii wzrostu gospodarczego i handlu międzynarodowego, która byłaby zgodna z danymi empirycznymi na temat rozwoju gospodarczego na świecie. Lucas rozważał i porównywał z danymi empirycznymi trzy modele, podkreślające różne aspekty: akumulację kapitału fizycznego i postęp techniczny, akumulację kapitału ludzkiego poprzez szkolnictwo oraz akumulację specjalistycznego kapitału ludzkiego wskutek zdobywania doświadczenia (Weisbrod 1966, s. 28). Robert Lucas zdefiniował kapitał ludzki jako „ogólny poziom umiejętności” wpływający na produktywność w ten sposób, że pracownik o kapitale h jest „produkcyjnym ekwiwalentem” dwóch pracowników o kapitale $1/2 h$ (Lucas 1988, s. 3–42). Teoria kapitału ludzkiego zaproponowana przez Lucasa skupiała się na tym, że sposób, w jaki jednostka w danej chwili rozdziela swój czas pomiędzy różne rodzaje aktywności, wpływa na jej produktywność (czyli poziom kapitału ludzkiego) w przyszłości (Cichy i Malaga 2007, s. 28). W szczególności dotyczy to decyzji o długości okresu kształcenia i momencie wejścia jednostki na rynek pracy. W ujęciu Lucasa pojęcie kapitału ludzkiego jest zatem blisko związane z wykształceniem (Herbst 2007, s. 11).

Powiązanie kapitału ludzkiego z wykształceniem czy też ogólnie edukacją jest często spotykanym zabiegiem definicyjnym. Propozycję takiej definicji proponuje Leszek Zienkowski. Według tego autora synonimem kapitału ludzkiego jest kapitał wiedzy, na który składa się nagromadzona wiedza naukowa, a więc skumulowane wyniki badań naukowych (B+R) oraz poziom wiedzy społeczeństwa, wyrażony przez osiągnięty formalny poziom wykształcenia, tzw. kapitał wykształcenia (Zienkowski 2003, s. 16). Zwraca na to uwagę również inna z obecnych w literaturze definicji: „Kapitał ludzki jest na ogół rozumiany szeroko, obejmując przede wszystkim wiedzę i umiejętności konkretnych osób nabyte w systemie szkolnictwa,

dokształcania zawodowego oraz przez politykę zawodową, ale także warunki psychofizyczne i kulturowe pracy” (Florczak i wsp. 2001, s. 16).

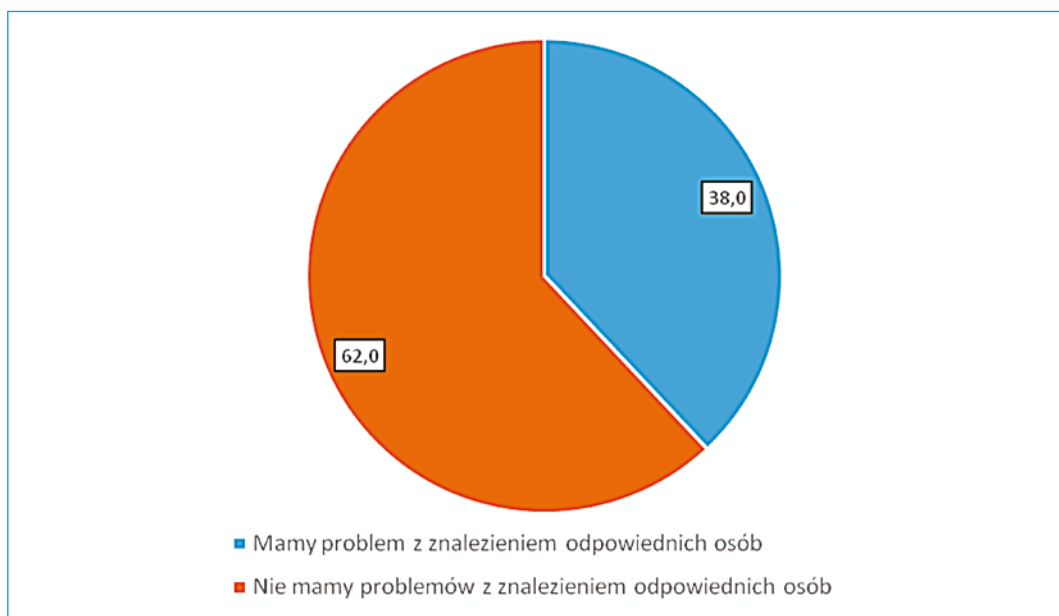
Niezależnie od tego, czy stosowana jest węższa, czy szersza definicja, podejście ekonomiczne jest spójne w jednym aspekcie: kapitał ludzki jest indywidualną cechą jednostki. Wszystkie cechy zbiorowości, które można zdezagregować do poziomu jednostki, także są częścią kapitału ludzkiego. Wynika to z faktu, że w ekonomii zbiorowość jest postrzegana niemal wyłącznie jako suma jednostek składających się na nią. Społeczność jest kwestią agregacji, arytmetyki (Herbst 2007, s. 11).

Takie ujęcie kapitału nie jest jedyne, gdyż również socjologowie interesują się kapitałem ludzkim. Przytoczona już wcześniej definicja Mirosławy Marody i Anny Gیزی-Poleszczuk zakłada, że na kapitał ludzki składają się takie cechy zbiorowości jak: struktura wieku populacji, umieralność, stopa urodzeń, stan zdrowia, które tworzą razem bardziej ogólną kategorię cech demograficznych. Oprócz cech demograficznych w skład „kapitału ludzkiego” wchodzi również umiejętności członków zbiorowości wyrażone w postaci poziomu wykształcenia, struktury zawodowej oraz stopnia zgodności struktury zawodowej z wymogami nowoczesnego rynku pracy (Giza-Poleszczuk i wsp. 2000). Również definicja Ryszarda Domańskiego, który stwierdza, że kapitałem ludzkim jest zasób wiedzy, umiejętności, zdrowia, energii witalnej zawarty w społeczeństwie (Domański 1993).

Warto podkreślić również, że kapitał ludzki, w odróżnieniu od kapitału rzeczowego i finansowego, nie może być przedmiotem obrotu rynkowego i zmieniać właściciela. Nie jest możliwe oddzielenie człowieka od jego kapitału, jego istotną cechą jest więc jego unikalność i wielowymiarowość. Kapitał ludzki, m.in. tym różni się od abstrakcyjnej wiedzy, że jest wyłączalny, tzn. istnieje możliwość niedopuszczenia innych do korzystania z niego. Jeżeli przyjmie się proponowane wyżej rozumienie kapitału ludzkiego, to podstawowymi elementami go kształtującymi są kompetencje i umiejętności jednostki oraz proces ich nabywania, a inwestowanie w zasoby ludzkie jest zarówno czynnikiem stymulującym wzrost gospodarczy, zwłaszcza przy obecnym tempie postępu technologicznego, jak i kluczowym elementem aktywizacji społecznej (La Fuente i Ciccone 2003, s. 9). Kapitał ludzki, zwłaszcza w społeczeństwie informacyjnym, stanowi również strategiczny czynnik konkurencyjności (Kozusznik 2005, s. 7–8).

Zauważyć należy również, że warunkiem wysokiej jakości i wartości kapitału ludzkiego jest zdolność jego efektywnego wykorzystania. Podkreśla się, że brak umiejętności praktycznego zastosowania wiedzy i umiejętności, które posiada jednostka, oraz biernie postawy i brak zaangażowania w sprawy społeczne obniżają jakość kapitału ludzkiego (Michalczyk i Musioł 2008, s. 62–63). Wydaje się, że w związku z tym ogromną rolę mają do odegrania instytucje i poszczególne jednostki – liderzy lokalni, którzy będą w stanie zaktywizować mieszkańców danej społeczności lokalnej do działania.

Problem ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy był pierwszym ze szczegółowych zagadnień poddanych badaniu. Ponad jednia trzecia badanych wskazała, że ma trudności ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy (38,0%). Brak takich trudności zasygnalizowało nieco ponad sześćdziesiąt procent respondentów.

Wykres 1. Trudności ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy

Katalog trudności związanych ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy okazał się długi. Badani najczęściej wskazywali przede wszystkim na trzy kwestie. Po pierwsze na małe umiejętności praktyczne kandydatów (44,4% respondentów wskazało na tą właśnie trudność). Po drugie na trudności w znalezieniu pracownika o określonych kwalifikacjach (41,3% badanych wskazało na tą właśnie trudność). Po trzecie zaś na brak doświadczenia zawodowego potencjalnych kandydatów do pracy (38,9% wskazań respondentów). Szczegółowy katalog trudności prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Rodzaje trudności związanych ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy

Rodzaj trudności	%
Małe umiejętności praktyczne kandydatów	44,4
Trudności w znalezieniu pracownika o określonych kwalifikacjach	41,3
Brak doświadczenia zawodowego	38,9
Mała liczba ofert od kandydatów	19,8
Wygórowane oczekiwania finansowe	19,8
Brak/mała liczba odpowiednich kandydatów na lokalnym rynku pracy	19,0

Zbyt wymagająca praca (praca w nadgodzinach, w weekendy, wyjazdy, etc.)	11,9
Wyjazdy za granicę	10,3
Brak/mała liczba odpowiednich kandydatów na rynku pracy w ogóle	9,5
Brak absolwentów odpowiednich kierunków na lokalnym rynku pracy	5,6
Zbyt duża konkurencja innych firm	1,6
Musieliśmy szukać pracownika poza granicami kraju	1,6
Musieliśmy szukać pracownika poza województwem	0,8

Badani poproszeni zostali również o wskazanie stanowisk, na które poszukiwali pracowników. Ponad połowa respondentów wskazała, że stanowiska, na których występowały problemy ze znalezieniem odpowiednich osób do pracy to wykwalifikowani pracownicy produkcyjni (fizyczni). Jedna trzecia respondentów wskazała na pracowników wykonawczych, specjalistów (34,9%), zaś blisko jedna czwarta na niewykwalifikowanych pracowników produkcyjnych (23,0%).

Tabela 2. Stanowiska, na których występowały problemy ze znalezieniem pracowników kandydatów do pracy

Stanowiska pracy	%
Wykwalifikowani pracownicy produkcyjni (fizyczni)	57,9
Pracownicy wykonawczy/ merytoryczni, specjaliści	34,9
Niewykwalifikowani pracownicy produkcyjni (fizyczni)	23,0
Pracownicy administracyjno-biurowi	19,8
Średnie stanowiska kierownicze, menadżerowie	6,3
Wyższe stanowiska kierownicze, dyrektorzy	1,6

W badaniu przeanalizowano również kwestie obrazujące jakie czynniki są decydujące dla firm przy wyborze lokalizacji inwestycji. Przedstawiciele pracodawców poproszono o to aby wyobrazili sobie, że ich firma chce zrealizować inwestycję w gminie, gdzie nie mieli wcześniej żadnych inwestycji (nowa inwestycja w gminie) i aby wskazali czynniki, które mogą mieć wpływ na decyzję o lokalizacji inwestycji. Okazało się, że trzy czynniki są decydujące przy wyborze lokalizacji nowej inwestycji. Pierwszym wskazanym czynnikiem była dostępność dobrze wykwalifikowanych pracowników. Drugim czynnikiem okazały się ulgi dla inwestorów oferowane przez gminę, trzecim zaś bliskość do atrakcyjnego rynku zbytu na wytwarzane w wyniku inwestycji towary lub usługi.

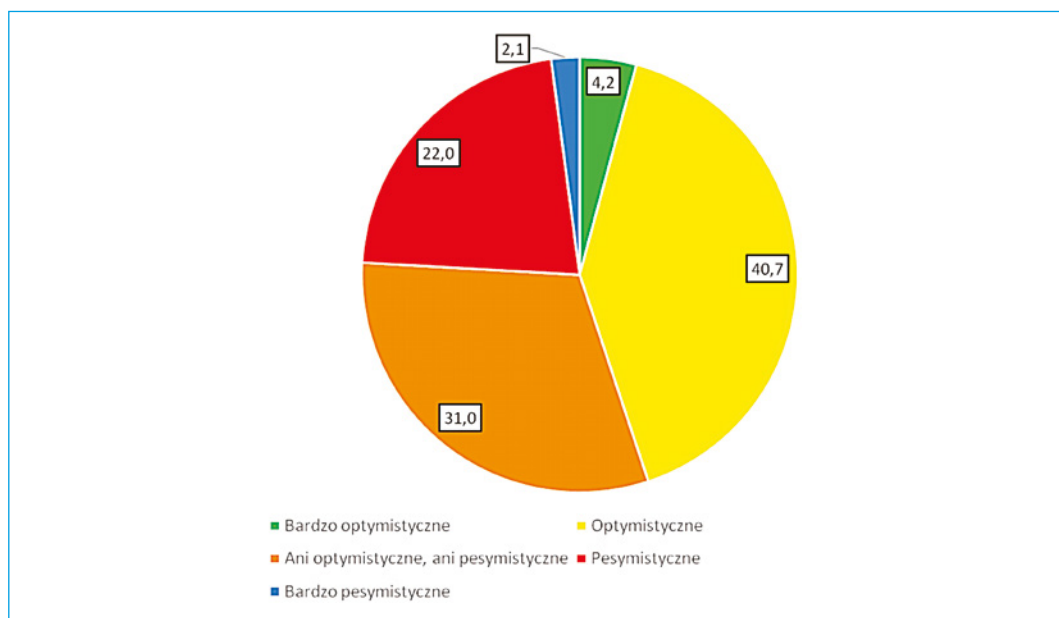
Tabela 3. Czynniki wpływające na wybór lokalizacji inwestycji

Czynniki wpływające na wybór lokalizacji inwestycji	Średnia	Odchylenie standardowe
Dostępność dobrze wykwalifikowanych pracowników	3,48	0,859
Ulgi dla inwestorów oferowane przez gminę	3,42	0,907
Bliskość do atrakcyjnego rynku zbytu na wytwarzane w wyniku inwestycji towary/ usługi	3,42	0,928
Aktywność władz lokalnych w pozyskiwaniu inwestorów – chęć współpracy z inwestorem, chęć udzielenia informacji i wsparcia	3,35	0,897
Dostępność transportowa gminy (drogi, kolej, lotniska) skomunikowanie z resztą regionu, Polski, Europy	3,33	0,971
Ceny gruntu – wyższe lub niższe niż na innych obszarach	3,22	1,019
Infrastruktura społeczna zachęcająca inwestorów do lokalizacji inwestycji w gminie – np. szkoły, uczelnie, obiekty sportowe, obiekty kultur, obiekty służby zdrowia etc.	3,11	1,022
Lokalizacja kooperantów na tym terenie	3,10	0,998
Dostępność taniej siły roboczej (potencjalnych pracowników)	2,87	1,144

Dla łatwiejszej analizy danych dla każdego z czynników wyliczono średnią arytmetyczną, której wynik zawierał się w przedziale od 1 do 4, gdzie „1” oznaczało, że czynnik nie ma znaczenia; „2” raczej nie ma znaczenia (czynnik raczej nie ma znaczenia); „3” raczej ma znaczenie (czynnik raczej ma znaczenie dla wyboru miejsca pod inwestycję); „4” ma znaczenie (czynnik jest decydujący dla wyboru miejsca pod inwestycję). Wartości wyników bliższe „4” oznaczały bardziej pożądaną czynnik przy wyborze lokalizacji inwestycji. Wartość odchylenia standardowego mówi, jak szeroko wartości poszczególnych czynników wpływających na lokalizację inwestycji są rozrzucone wokół jej średniej. Im mniejsza wartość odchylenia tym czynniki wpływające na wybór lokalizacji inwestycji są bardziej skupione wokół średniej.

Badani raczej dość optymistycznie oceniają perspektywy rozwoju branży, w której działają. Czterdzieści pięć procent badanych ocenia bardzo optymistycznie lub optymistycznie perspektywy rozwoju branży, w której działają (44,9%). Pesymistów rozwoju branży jest blisko jedna czwarta (24,1%). Blisko co trzeci badany miał ambiwalentny stosunek do rozwoju branży (31,0%).

Wykres 2. Perspektywy rozwoju branży, w której działają badani



W opinii badanych główną barierą rozwoju branży, w której działa ich firma bądź instytucja jest system prawny działające w Polsce. Na tę barierę wskazała blisko jedna trzecia badanych (30,2%). Drugą ważną barierą jest sytuacja finansowa Polaków, a dokładnie bieda i ubóstwo klientów i konsumentów. Na ten utrudniający czynnik wskazał blisko co piąty respondent (18,5%). Szczegółowy rozkład odpowiedzi przedstawia tabela 4.

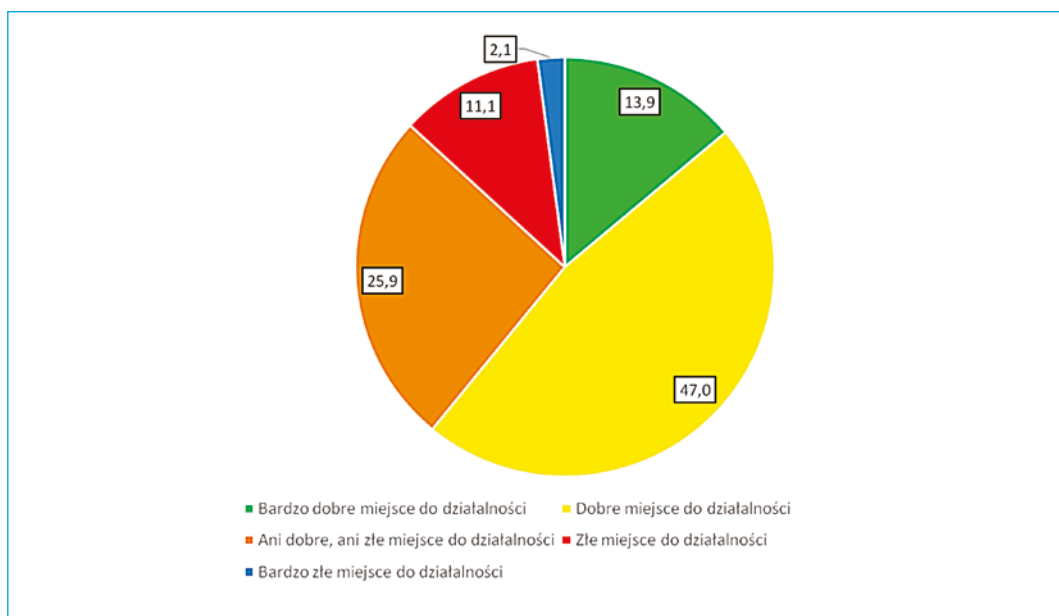
Tabela 4. Bariery rozwoju branży, w której działa firma

Bariery rozwoju branży	%
System prawny w Polsce	30,2
Bieda i ubóstwo klientów/konsumentów	18,5
Brak wykwalifikowanych pracowników	9,5
Lokalne władze	9,1
Brak zapotrzebowania na taki rodzaj działalności / brak rynków zbytu	9,0
Wysokie obciążenia fiskalne	9,0
Kryzys gospodarczy	6,3
Wysoki poziom bezrobocia	5,0

Niechęć lokalnej społeczności	1,8
Trudności z dostępem do kredytów bankowych	0,9
Inne	0,9

W badaniu poproszono również respondentów reprezentujących jedną z trzech branż: zdrowie, turystykę i eko-technologie o ocenę miejsca – gminy lub powiatu, w którym ulokowana jest ich firma/instytucja, pod kątem klimatu do prowadzenia działalności. Respondenci pozytywnie ocenili wybór lokalizacji na swoją działalność. Ponad sześćdziesiąt procent badanych dobrze lub bardzo dobrze ocenia gminę lub powiat pod kątem prowadzenia przez siebie działalności gospodarczej (60,9%). Złych lub bardzo złych ocen było zaledwie nieco ponad dziesięć procent (13,2%). Co czwarty badany miał obojętny stosunek do miejsca prowadzenia działalności, wskazując, że gmina lub powiat jest ani dobrym, ani złym miejscem do działalności jego firmy lub instytucji (25,9%).

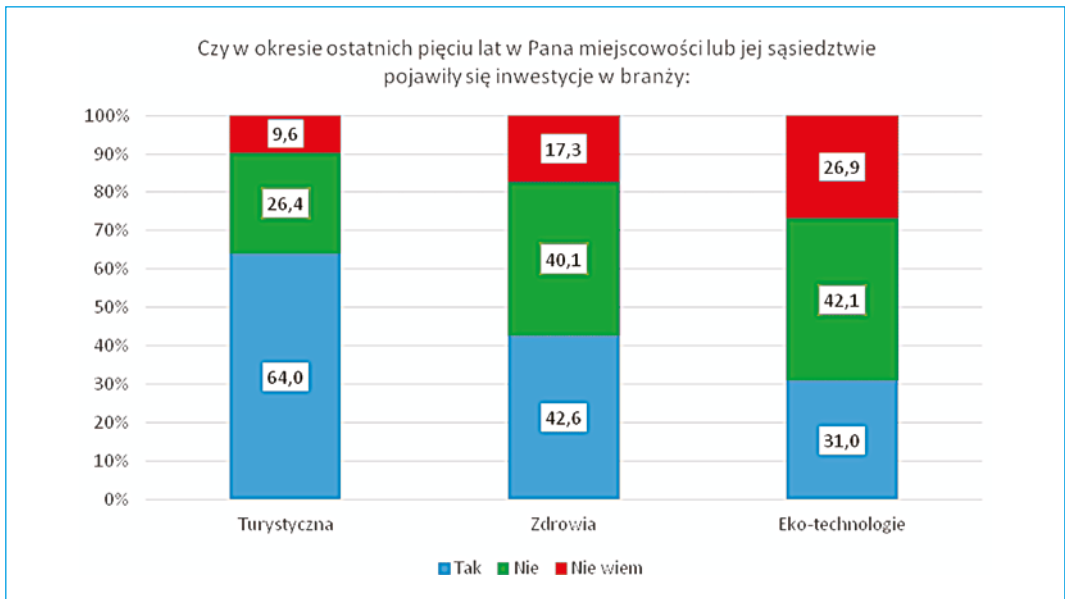
Wykres 3. Ocena miejsca – gminy, powiatu, pod kątem prowadzenia działalności gospodarczej



Uczestnikom badania zadano pytanie o ich wiedzę dotyczącą nowych inwestycji w trzech wybranych branżach: turystyka, zdrowie, eko-technologie, w miejscowości, którą zamieszkują. Analiza wykazała, że najwięcej nowych inwestycji odnotowano w branży tu-

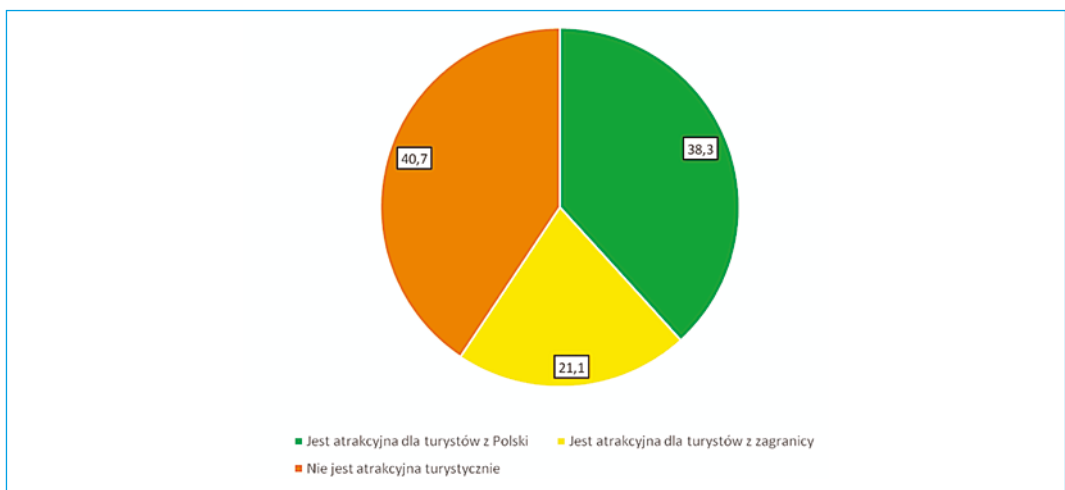
rystycznej, najmniej w eko-technologii. Respondenci charakteryzowali się też największą wiedzą jeśli chodzi o branżę turystyczną.

Wykres 4. Nowe inwestycje w branżę: turystyka, zdrowie, eko-technologie



Zbadano również samoocenę atrakcyjności turystycznej miejscowości, w której mieszkają respondenci. Wnioski są optymistyczne, gdyż sześciu na dziesięciu badanych uznało, że ich miejscowość jest atrakcyjna dla turystów z Polski oraz dla obcokrajowców.

Wykres 5. Ocena atrakcyjności turystycznej miejscowości, której mieszkają badani



W badaniu dokonano diagnozy zagrożeń dla miejscowości lub powiatu, wynikających z rozwoju branży turystycznej, zdrowia, eko-technologii. Respondenci wskazywali, iż największym zagrożeniem dla rozwoju branży jest brak inwestorów. Na tę kwestię zwrócił uwagę blisko co piąty badany (18,3%). Do innych istotnych barier, zaliczonomiędzy innymi brak zainteresowania władz rozwojem tych dziedzin (8,6%), wzmożony ruch(6,6%) oraz problemy komunikacyjne związane z trudnościami w dotarciu potencjalnych klientów lub inwestorów (5,1%).

Tabela 5. Zagrożenia dla miejscowości (powiatu), wynikające z rozwoju branży turystycznej, zdrowia, eko-technologii

Zagrożenia dla miejscowości (powiatu), wynikające z rozwoju branży jakości życia (turystycznej, zdrowia, eko-technologii)	%
Brak inwestorów	18,3
Brak zainteresowania władz rozwojem tych dziedzin	8,6
Wzmożony ruch	6,6
Trudności z dotarciem (problemy komunikacyjne)	5,1
Coś innego	5,1
Hałas	4,6
Brak ludzi do pracy	4,6
Brak terenów inwestycyjnych pod taką działalność	0,5
Nieatrakcyjność turystyczna miejscowości / regionu	0,5
Nie wiem	46,2

KAPITAŁ SPOŁECZNY A AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA

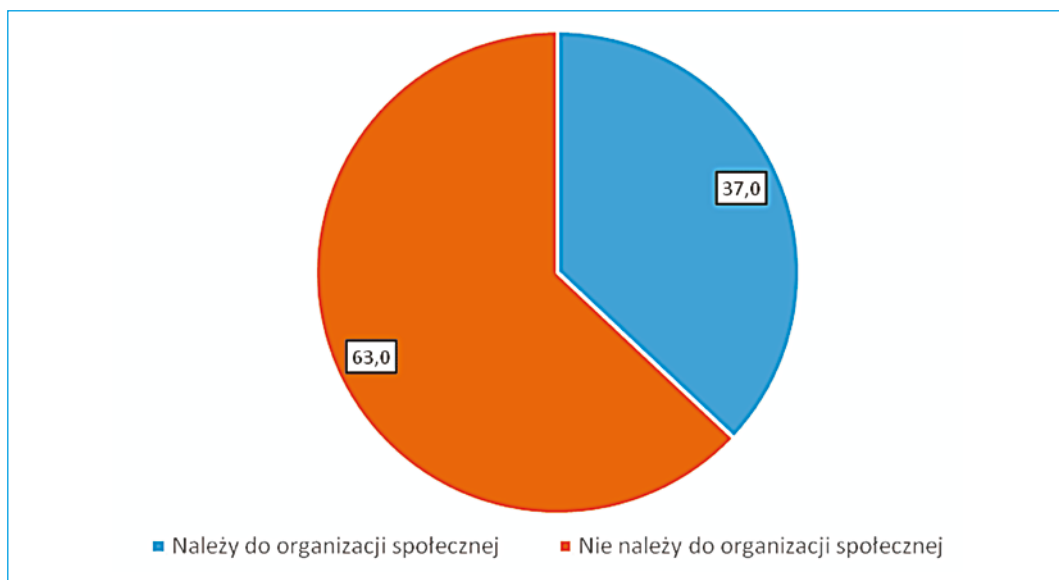
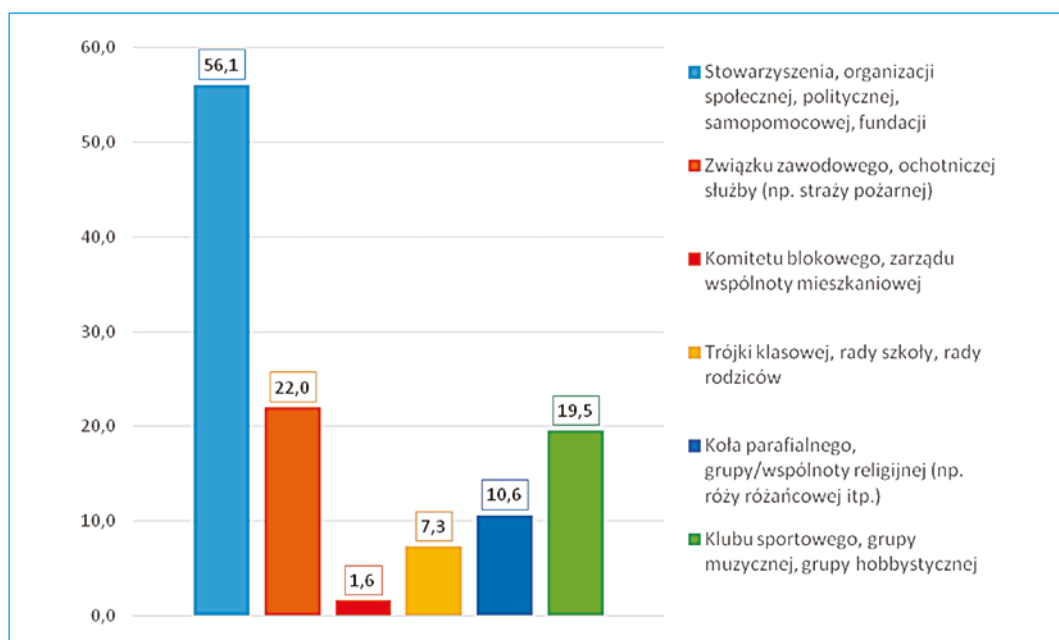
Uczestnictwo przedstawicieli biznesu (MŚP) pięciu powiatów województwa podkarpackiego w działaniach którejs z oficjalnie działających organizacji społecznych (zrzeszeń) można traktować jako formalny kapitał społeczny. W badaniu został przyjęty bardzo szeroki zakres znaczeniowy pojęcia organizacja społeczna. Respondentom zadano pytanie czy kiedykolwiek należeli do:

- Stowarzyszenia, organizacji społecznej, politycznej, samopomocowej, fundacji.
- Związku zawodowego, ochotniczej służby (np. straży pożarnej).
- Komitetu blokowego, zarządu wspólnoty mieszkaniowej.
- Trójki klasowej, rady szkoły, rady rodziców.
- Koła parafialnego, grupy/wspólnoty religijnej (np. róży różańcowej itp.).
- Klubu sportowego, grupy muzycznej, grupy hobbyistycznej.

Formalne członkostwo w którymś z oficjalnie istniejących zrzeszeń to jeden z aspektów kapitału społecznego. Jednak często jest ono traktowane jako przydatny barometr zaangażowania społecznego (Kotarski 2013, s. 141). O zaletach stowarzyszania pisał już Alexis de Tocqueville, podając przykład amerykańskiego społeczeństwa „niezależnie od wieku, pozycji i poziomu umysłowego Amerykanów nieustannie się stowarzyszają. Mają nie tylko towarzystwa handlowe i przemysłowe, do których należą wszyscy, ale również mnóstwo innych: istnieją stowarzyszenia religijne i moralne, stowarzyszenia o poważnym i błahym charakterze, stowarzyszenia zajmujące się ogólnymi i bardzo szczegółowymi sprawami, stowarzyszenia wielkie i małe [...] W ten sposób najbardziej demokratycznym krajem na świecie okazuje się ten, w którym ludzie najbardziej udoskonalili sztukę zbiorowego dążenia do celu wspólnych pragnień i tę nowo powstałą wiedzę stosują najczęściej” (Tocqueville 1996, s. 116). Również Robert Putnam stwierdza, że stowarzyszenia obywatelskie przyczyniają się do efektywności i stabilności demokratycznego rządu, zarówno z powodu ich „wewnętrznego” oddziaływania na poszczególnych członków, jak i „zewnętrznego” oddziaływania na szersze kręgi społeczności. Oddziałując wewnętrznie, stowarzyszenia zaszczepiają swoim członkom nawyk współpracy, solidarności i myślenia o sprawach społecznych. Oddziałując zewnętrznie gęsta sieć wtórnych związków wzmacnia to, co politytolodzy nazywają „artykulacją interesów” i „agregacją interesów” (Putnam 1997, s. 137). Dla większości teoretyków nie tylko jeden z wymiarów – zrzeszanie się obywateli, ale ogólnie ujmowany kapitał społeczny stanowi istotę społeczeństwa obywatelskiego, z pewnością zaś społeczeństwa efektywnego rozwojowo (Czapiński i Panek 2007, s. 257).

Z analiz wynika dość optymistyczny fakt, iż ponad jedna trzecia badanych należy do organizacji społecznych działających w ich społecznościach lokalnych. Wynik ten jest znacznie wyższy od danych z badań PAPI realizowanych wśród mieszkańców pięciu powiatów, w których blisko jedna czwarta respondentów należała do jakiejś organizacji społecznej.

Badani przedstawiciele biznesu (MŚP) z terenu pięciu powiatów województwa podkarpackiego najczęściej przynależą do stowarzyszeń, organizacji społecznych oraz politycznych. Do tego typu organizacji przynależy ponad połowa respondentów, którzy

Wykres 6. Przynależność do organizacji społecznych**Wykres 7. Przynależność do poszczególnych organizacji społecznych**

zadeklarowali przynależność do przynajmniej jednej organizacji (56,1%). Do związków zawodowych lub ochotniczych służb przynależeli co piąty badany (22,0%). Blisko jedna

piąta uczestników badania przynależy do klubów sportowych, grup muzycznych lub hobbistycznych (19,5%). Co dziesiąty respondent zadeklarował przynależność do organizacji o charakterze religijnym – koła parafialnego, grupy bądź wspólnoty religijnej (10,6%). Nieco ponad siedem procent badanych aktywnie włącza się w działalność rad szkoły lub trójek klasowych (7,3%). Szczegółowe wyniki analiz prezentuje wykres 7.

Badanym zadano również pytanie o przynależność do organizacji biznesowej, branżowej, np. Klub Biznesu, Rada Biznesu itp. Przynależność do tego typu organizacji zadeklarowało jedynie siedem procent przedsiębiorców (7,2%). Wynik ten świadczy o stosunkowo słabej świadomości potrzeby działalności w tego typu organizacjach.

ZAUFANIE – FUNDAMENT SPOŁECZNOŚCI OBYWATELSKO ZAANGAŻOWANEJ

Zaufanie jest zasadniczym składnikiem kapitału społecznego i jedną z jego najcenniejszych odmian (Sztompka 2007, s. 244). Dla wielu teoretyków jest kluczową kategorią i wartością, a jego występowanie, świadczy o wysokim kapitale społecznym (Szawiel 2006). Jak podkreśla Andrzej Sadowski wysoki poziom zaufania społecznego między ludźmi występujący w obrębie rodzin, ale także dobrowolnie tworzonych instytucji i organizacji społecznych powoduje, że mieszkańcy są gotowi podejmować kooperację, współdziałanie, aby zrealizować określone cele (Sadowski 2006). Na związek między kapitałem społecznym a zaufaniem zwrócił uwagę jeden z popularyzatorów terminu kapitał społeczny, Robert Putnam. Jak pamiętamy definiował on pojęcie kapitału społecznego jako: „takie cechy organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które zwiększają sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania” (Putnam 1997, s. 258). Putnam wyraźnie podkreślał, że „zaufanie jest podstawowym składnikiem kapitału społecznego” (Putnam 1997, s. 264). Zaufanie jest wynikiem przede wszystkim pozytywnych doświadczeń związanych ze współpracą społeczną i możliwością upowszechniania tego rodzaju wiedzy wśród innych, dlatego też dla poziomu kapitału społecznego ważne są możliwości, jakimi dysponują społeczności w zakresie przenoszenia tego typu informacji (Lewenstein 2006, s. 165).

David Halpern podsumowując wieloletnie badania empiryczne i analizy teoretyczne prowadzone przez wielu badaczy, stwierdził, iż „zaufanie i wiarygodność stanowią istotny aspekt normatywnie rozumianego kapitału społecznego” (Sztompka 2007, s. 244–245). Szereg badań empirycznych wykorzystuje poziom zaufania jako jeden z najprostszych i pojedynczych wskaźników kapitału społecznego. Jak stwierdza Piotr Sztompka mocnego uzasadnienia dla takich działań dostarczył Putnam, prowadząc w kilkunastu stanach USA porównawcze badania poziomu kapitału społecznego. Na potrzeby tych badań zbudował złożony indeks kapitału społecznego, na który składały się takie elementy jak przynależność do dobrowolnych stowarzyszeń i uczęszczanie na ich zebrania, uczestnictwo w spotkaniach publicznych, wiecach itp., podejmowanie dobrowolnych działań na rzecz wspólnoty, organizowanie przyjęć dla znajomych, uczęszczanie na takie przyjęcia, udział w wyborach oraz uogólnione zaufanie. Okazało się, że najsilniejsza korelacja występuje między akceptacją przez respondentów tezy „Można zaufać większości ludzi” – wskaźnik uogólnionego zaufania, a pozostałymi składowymi indeksu. W związku z tym trzeba uznać zaufanie za jądro kapitału społecznego (Sztompka 2007, s. 245; Fukuyama 1997).

Literatura dotycząca empirycznych wskaźników kapitału społecznego oraz będącego jego elementem – częścią składową zaufania społecznego, bogata jest w miary pozwalające oszacować poziom tego zjawiska. W badaniu poddanych zostało analizie kilka wymia-

rów zaufania społecznego, które stanowią zarazem jego szczegółowe empiryczne zmienne składowe. Są nimi:

- poziom zaufania do sąsiadów;
- poziom zaufania do ludzi ogółem (poziom uogólnionego zaufania);
- poziom zaufania do władz samorządowych;
- poziom zaufania do współmieszkańców miejscowości;
- poziom zaufania przełożonych i współpracowników z pracy.

Badani charakteryzują się stosunkowo wysokim zaufaniem do sąsiadów w codziennych kontaktach. Blisko co piąty respondent zwraca się lub sam oferuje swoją pomoc sąsiadom, często wyświadczając sobie różne drobne przysługi (19,0%). Jedna czwarta badanych kilka razy do roku, gdy jest taka potrzeba, zwraca się do sąsiadów o drobną pomoc, np. pożyczenie czegoś, ewentualnie przechowywanie kluczy (25,0%). Nieznacznie mniejszy odsetek badanych doświadcza takich sytuacji maksymalnie raz w roku. Jedna trzecia badanych nie utrzymuje kontaktów z sąsiadami i nie wykazuje zaufania przy okazywaniu drobnej sąsiedzkiej pomocy (31,3%).

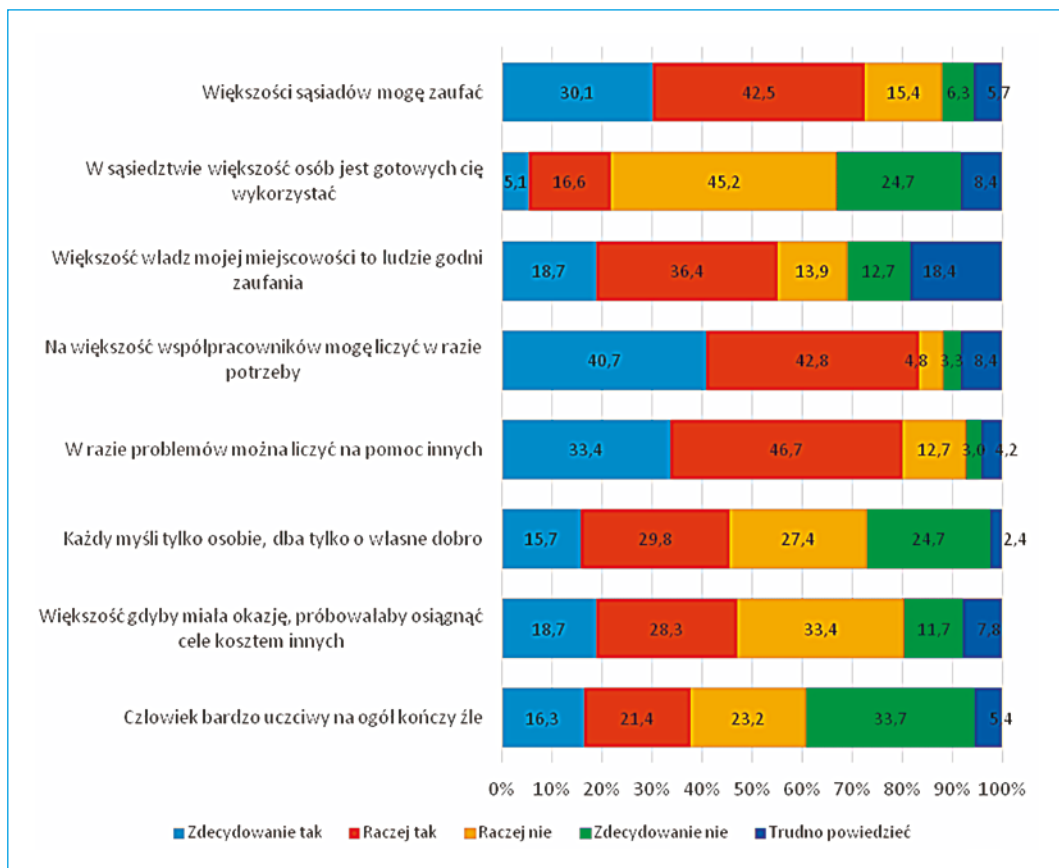
Tabela 6. Pomoc sąsiedzka

Czy, gdy jest taka potrzeba, zwraca się Pan(i) do sąsiadów o drobną pomoc, np. pożyczenie czegoś, ewentualnie przechowywanie kluczy?	%
Nie zdarza się to	31,3
Zdarza się to rzadko – maksymalnie raz w roku	24,1
Kilka razy w roku zdarzają się takie sytuacje	25,0
Często wyświadczamy sobie różne drobne przysługi	19,0
Trudno powiedzieć, nie wiem	0,6
Ogółem	100,0

Wyniki badania wykazały, że występuje zróżnicowanie poziomu zaufania w różnych analizowanych wymiarach. Relatywnie najwyższym poziomem zaufania respondenci obdarzają swoich współpracowników (Na większość współpracowników mogą liczyć w razie potrzeby) – wskaźnik ten uzyskał 84,5% pozytywnych deklaracji, inne osoby (W razie problemów można liczyć na pomoc innych) – 80,1% pozytywnych deklaracji oraz sąsiadów – 72,6% pozytywnych deklaracji. Wysoki poziom zaufania do sąsiadów potwierdziło również pytanie „W sąsiedztwie większość osób jest gotowych cię wykorzystać”, który zanegowało 69,9% badanych. Optylizmem napawa również odpowiedź badanych na pytanie o zaufanie do lokalnych władz. Ponad połowa badanych (55,1%) potwierdziła, że większość władz mojej miejscowości to ludzie godni zaufania. Wynik ten, przy stosunkowo niskim poziomie zaufania do polityków, jest bardzo optymistycznym spostrzeżeniem

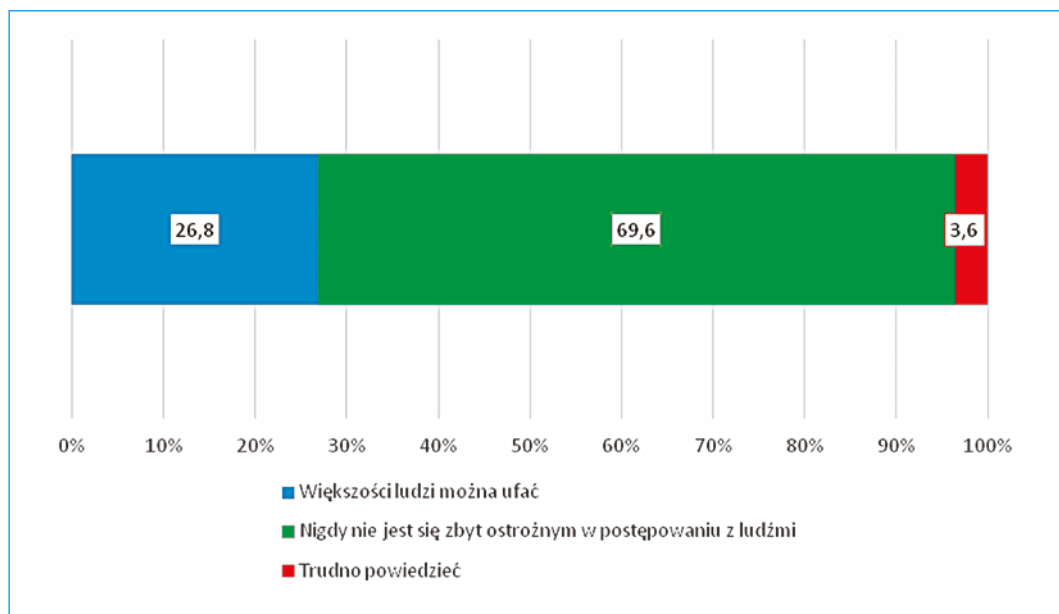
płynącym z badań. Również pytania, które dotyczyły indywidualistycznego, samolubnego podejścia do innych wykazały, że badani dość optymistycznie postrzegają innych członków społeczeństwa. Ponad połowa badanych nie zgodziła się ze stwierdzeniem, że człowiek uczciwy na ogół kończy marnie (56,9%) oraz, że każdy myśli tylko o sobie i dba tylko o własne dobro (52,1%).

Wykres 8. Poziom zaufania – różne wymiary



Najbardziej rozpowszechnionym wskaźnikiem mierzącym poziom zaufania społecznego jest tzw. uogólniony wskaźnik zaufania. Nieco ponad jedna czwarta badanych zadeklarowała, że większości ludzi można zaufać (26,8%). Ponad dwie trzecie respondentów uważa, że nigdy nie jest się zbyt ostrożnym w postępowaniu z ludźmi (69,6%). Ponad trzy procent nie potrafiło odnieść się do pytania badawczego (3,6%).

Wykres 9. Poziom uogólnionego wskaźnika zaufania

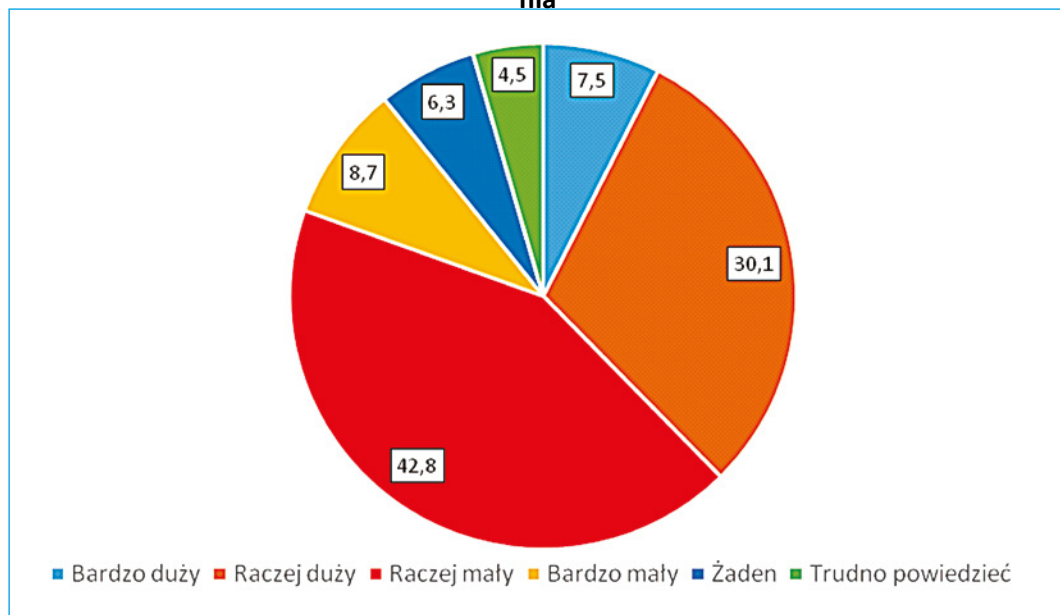


CHĘĆ DO WSPÓLDZIAŁANIA SPOŁECZNEGO

Jak twierdzi Robert Putnam być obywatelem we wspólnocie oznacza przede wszystkim aktywnie uczestniczyć w sprawach publicznych (Putnam i wsp. 1995, s. 133). Trudno się z tym zdaniem nie zgodzić. Inny z badaczy, Michael Walzer tak pisał o potrzebie obywatelskiego zaangażowania: „zainteresowanie sprawami publicznymi i poświęcenie się sprawom publicznym są głównymi oznakami obywatelskiej cnoty” (Putnam i wsp. 1995, s. 133). Obywatelskie zaangażowanie i chęć współdziałania dla dobra społeczeństwa są zasadniczą formą kapitału społecznego. Im wyższy poziom chęci do wspólnych działań tym większe szanse na rozwój i lepsze funkcjonowanie społeczeństwa. Jak stwierdza, wspomniany już wcześniej Putnam sieci obywatelskiego zaangażowania sprzyjają powstawaniu mocnych norm wzajemności oraz ułatwiają komunikację i poprawiają przepływ informacji. Zaś im lepszy przepływ informacji między partnerami, zarówno bezpośredniej, jak i pośredniej, tym większe ich wzajemne zaufanie i łatwiejsza współpraca (Putnam i wsp. 1995, s. 270).

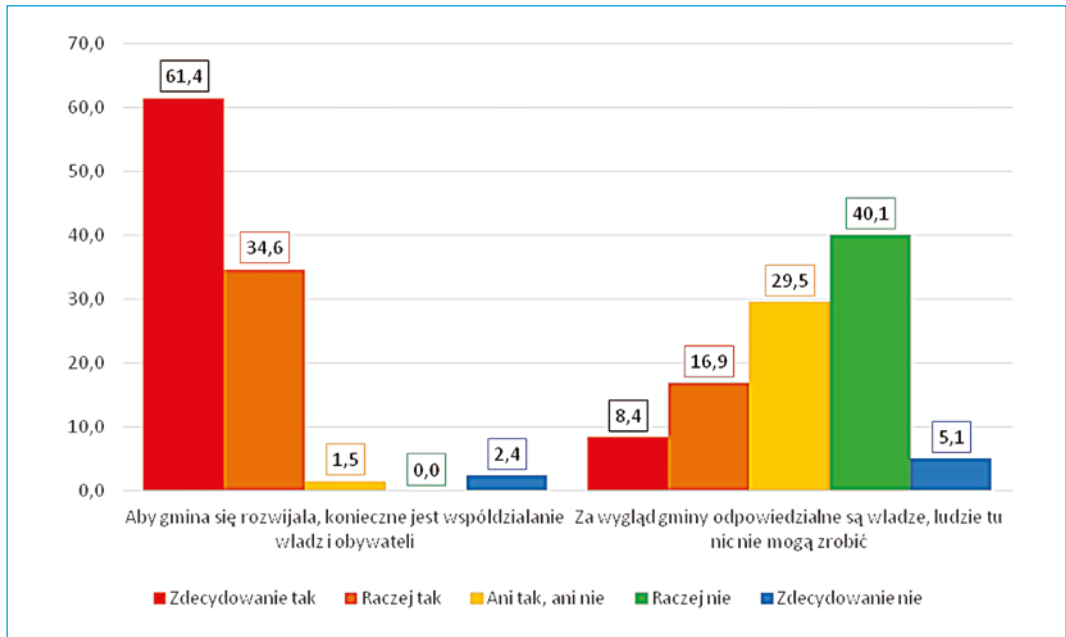
Pierwszym ze wskaźników zaangażowania obywatelskiego i chęci współdziałania, było pytanie o poczucie wpływu na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania przez badanego.

Wykres 10. Poczucie wpływu na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania



Z analiz wynika dość pesymistyczny wniosek, gdyż ponad połowa badanych uważa, że ma mały, bardzo mały lub wręcz żaden wpływ na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania (57,8%). Duży lub bardzo duży wpływ na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania deklaruje ponad jedna trzecia badanych (37,6%).

Wykres 11. Opinie dotyczące współdziałania na rzecz społeczności lokalnej



Poziom zaangażowania w problemy społeczności lokalnej został określony również poprzez deklarację badanych dotyczącą potrzeby współdziałania władz i obywateli w interesie rozwoju gminy oraz oddolnej inicjatywy w chwili, kiedy władze nie do końca wypełniają swoje zadania. Najwyższym poziomem akceptacji badanych cieszyło się stwierdzenie, że aby gmina się rozwijała, konieczne jest współdziałanie władz i obywateli (zdecydowanie tak 61,4% oraz raczej tak 34,6%). Poziom akceptacji stwierdzenia, iż za wygląd gminy odpowiedzialne są władze, ludzie tu nic nie mogą zrobić jest wysoki. Ponad dwie trzecie respondentów nie zgodziło się z tym stwierdzeniem (69,6%).

Ważnym elementem budowania kapitału społecznego są liderzy, którzy potrafią zaktywizować lokalną społeczność. W opinii badanych przedstawicieli MŚP, liderami lokalnej społeczności, którzy robią coś dla ogółu, dają pomysł lub organizują takie działania, były najczęściej osoby stojące na czele miejscowych władz – sołtys, wójt, burmistrz, prezydent. Wskazało na nich blisko połowa badanych (44,6%). Podobnie organizacje społeczne działające w społecznościach lokalnych były katalizatorami społecznego zaangażowania. Wskazało na nie ponad jedna trzecia badanych (35,8%). Również księża w opinii respon-

dentów inicjowali działania społeczne. Ponad jedna czwarta badanych wskazała parafie i pracujących w nich księży jako miejsca, z których płyną impulsy do społecznych działań (29,5%). Wśród środowisk i osób, które dają pomysł lub organizują działanie społeczne znaleźli się nauczyciele i szkoły (25,3%) oraz właściciele firm i miejscowi biznesmeni (15,4%). Środowiskiem, które w znikomym stopniu włącza się w lokalne inicjatywy społeczne są dziennikarze (1,5%). Tak niski procent odpowiedzi świadczy niewątpliwie o słabości lokalnych mediów. Co ciekawe ponad pięć procent badanych wskazało na siebie jako lokalnych liderów (5,7%). Siedem procent badanych uważa, że nie ma na ich terenie lokalnych liderów (6,9%).

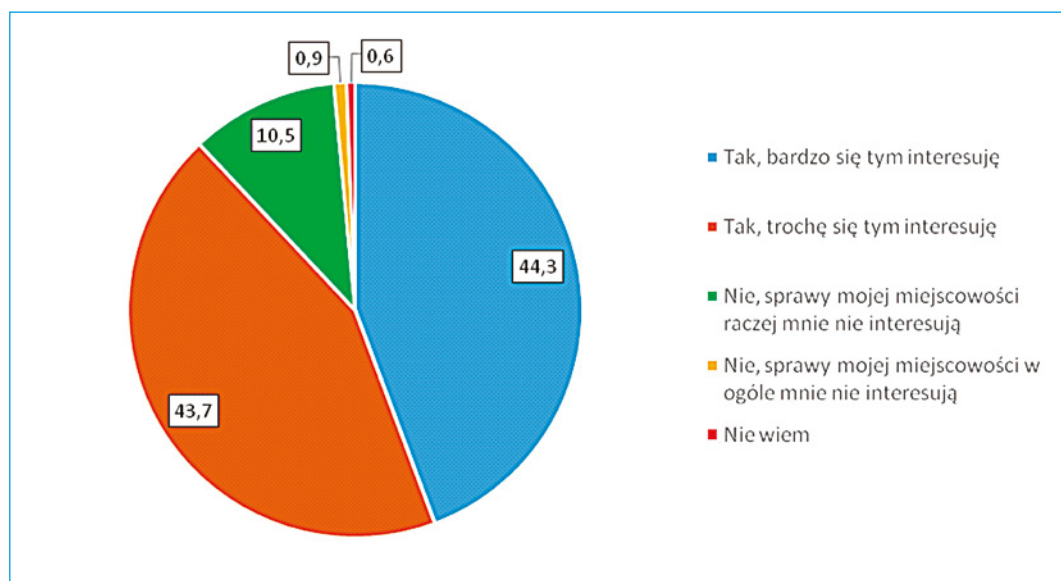
Tabela 7. Lokalni liderzy w podziale na powiaty

Lokalni liderzy	%
Ktoś z miejscowych władz	44,9
Organizacje społeczne, stowarzyszenia	35,8
Ksiądz, parafia	29,5
Nauczyciele, szkoła	25,3
Właściciel firmy, miejscowy biznesmen(i)	15,4
Inne osoby	13,6
Ja sam	5,7
Dziennikarze	1,5
Nikt nie robi niczego dla ogółu	6,9
Nie wiem	9,3

INFORMACJA I KOMUNIKACJA

Obecnie informacja stała się jednym z najbardziej pożądaných dóbr. Ograniczenie dostępu do elektronicznych źródeł informacji lub brak umiejętności korzystania z nich traktowane jest jako współczesna forma analfabetyzmu. W dobie rozwoju elektronicznych form komunikacji oraz elastycznych form zatrudnienia, miejsce zamieszkania traci na znaczeniu. Głównie dzięki upowszechnieniu Internetu i coraz większej jego przepustowości peryferyjne położenie przestało być traktowane jako bariera rozwoju. Mamy do czynienia z coraz powszechniejszym zjawiskiem pracy w domu i komunikowania się z partnerami biznesowymi za pomocą nowoczesnych form elektronicznej komunikacji. Dlatego tak istotnym aspektem w zakresie budowania kapitału społecznego w regionach peryferyjnych jest dostęp do informacji. W sytuacji, kiedy mieszkańcy będą dobrze poinformowani, kanał informacyjny między nimi a przedstawicielami władz, organizacji społecznych nie będzie zakłócony i budowanie kapitału społecznego będzie mogło odbywać się bez przeszkód. Poziom zaufania społecznego będzie się zwiększał, mieszkańcy poszerzą swój zakres wiedzy o organizacjach społecznych i ich działaniach. Dzięki dostępowi do informacji mieszkańcom łatwiej będzie się włączyć we wspólne inicjatywy, a także wzrośnie poziom ich zainteresowania sprawami lokalnej społeczności. Na ważność dostępu do zasobów informacyjnych dla procesu budowania kapitału społecznego zwraca uwagę James Coleman, stwierdzając, że informacja jest składnikiem działania, a w związku z tym możliwość dostępu do informacji jako składowej stosunków społecznych jest ważną formą kapitału społecznego (Coleman 1988, s. 104–108).

Wykres 12. Zainteresowanie sprawami lokalnej społeczności



Badania pokazały, że zdecydowana większość przedsiębiorców z pięciu powiatów województwa podkarpackiego interesuje się tym, co się dzieje w ich lokalnej społeczności. Bardzo interesuje się sprawami swojej prywatnej ojczyzny ponad czterdzieści cztery procent badanych (44,1%). Trochę sprawami swojej miejscowości interesuje się nieznacznie mniej badanych (43,7%). Niespełna jeden procent respondentów nie jest w ogóle zainteresowanych kwestiami, które dotyczą ich miejsca zamieszkania (0,9%).

Ważnym elementem komunikacji między mieszkańcami a lokalnymi władzami jest transparentność podejmowanych przez rządzących działań oraz świadomość możliwości kontrolowania władz przez mieszkańców. Badanym zadano pytanie: „Czy uważa Pan(i), że w Pana(i) miejscowości mieszkańcy, tacy jak Pan(i) mają możliwość kontrolowania działalności władz gminnych czy też są tej możliwości pozbawieni?”. Analiza wykazała, że możliwość kontrolowania działań władz przez mieszkańców jest w opinii badanych raczej na niskim poziomie. Ponad jedna trzecia uważa, że są one średnie (38,0%). Niewiele mniej, że są one niewielkie lub żadne (33,2%). Na duże lub bardzo duże możliwości wskazał co czwarty badany.

Tabela 8. Możliwość kontrolowania działalności władz gminy

Możliwość kontrolowania działalności władz gminy	%
Mają bardzo duże możliwości	3,9
Mają duże możliwości	22,3
Mają średnie możliwości	38,0
Mają niewielkie możliwości	19,6
Nie mają takich możliwości	13,6
Nie wiem, trudno powiedzieć	2,7

WNIOSKI

Katalog trudności związanych ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy okazał się długi. Badani najczęściej wskazywali przede wszystkim na trzy kwestie. Po pierwsze na małe umiejętności praktyczne kandydatów. Po drugie na trudności w znalezieniu pracownika o określonych kwalifikacjach. Po trzecie zaś na brak doświadczenia zawodowego potencjalnych kandydatów do pracy. Ponad połowa badanych wskazała, że stanowiska, na których występowały problemy ze znalezieniem odpowiednich pracowników to wykwalifikowani pracownicy produkcyjni (fizyczni). Jedna trzecia respondentów wskazała na pracowników wykonawczych, specjalistów, zaś blisko jedna czwarta na niewykwalifikowanych pracowników produkcyjnych. Okazało się, że trzy czynniki są decydujące przy wyborze lokalizacji nowej inwestycji. Pierwszym wskazanym czynnikiem była dostępność dobrze wykwalifikowanych pracowników. Drugim czynnikiem okazały się ulgi dla inwestorów oferowane przez gminę, trzecim zaś bliskość do atrakcyjnego rynku zbytu na wytwarzane w wyniku inwestycji towary lub usługi. Badani raczej dość optymistycznie oceniają perspektywy rozwoju branży, w której działają. Czterdzieści pięć procent respondentów ocenia bardzo optymistycznie lub optymistycznie perspektywy rozwoju branży, w której działają. Pesymistów rozwoju branży jest blisko jedna czwarta. Blisko co trzeci badany miał ambiwalentny stosunek do rozwoju swojej branży. W opinii uczestników badania główną barierą rozwoju branży, w której działa ich firma bądź instytucja jest system prawny działające w Polsce. Na tę barierę wskazało blisko jedna trzecia badanych. Drugą ważną barierą jest sytuacja finansowa Polaków, a dokładnie bieda i ubóstwo klientów i konsumentów. Na ten utrudniający czynnik wskazał blisko co piąty badany. Respondenci pozytywnie ocenili wybór lokalizacji na swoją działalność. Ponad sześćdziesiąt procent badanych dobrze lub bardzo dobrze ocenia gminę lub powiat pod kątem prowadzenia przez siebie działalności gospodarczej. Złych lub bardzo złych ocen było zaledwie nieco ponad dziesięć procent. Co czwarty badany miał obojętny stosunek do miejsca prowadzenia działalności, wskazując, że gmina lub powiat jest ani dobrym, ani złym miejscem do działalności jego firmy lub instytucji. Najwięcej nowych inwestycji odnotowano w branży turystycznej, najmniej w eko-technologii. Respondenci charakteryzowali się też największą wiedzą jeśli chodzi o branżę turystyczną.

W badaniu zbadano również samoocenę atrakcyjności turystycznej miejscowości, w której mieszkają respondenci. Wnioski są optymistyczne, gdyż sześciu na dziesięciu badanych uznało, że ich miejscowość jest atrakcyjna dla turystów z Polski oraz dla obcokrajowców.

Największym zagrożeniem dla rozwoju branży jest brak inwestorów. Na tę kwestię zwrócił uwagę blisko co piąty badany. Do innych istotnych barier, badani zaliczyli między innymi brak zainteresowania władz rozwojem dziedzin, które reprezentują, wzmożony ruch oraz problemy komunikacyjne związane z trudnościami w dotarciu potencjalnych klientów lub inwestorów.

Z badań wynika dość optymistyczny fakt, iż ponad jedna trzecia respondentów należy do organizacji społecznej działającej w ich społecznościach lokalnych. Wynik ten jest znacznie wyższy od danych z badań PAPI realizowanych wśród mieszkańców pięciu powiatów, w których blisko jedna czwarta respondentów zadeklarowała przynależność do jakiejś organizacji społecznej.

Badani przedstawiciele biznesu (MŚP) z terenu pięciu powiatów województwa podkarpackiego najczęściej przynależą do stowarzyszeń, organizacji społecznych oraz politycznych. Do tego typu organizacji przynależy ponad połowa badanych, którzy zadeklarowali przynależność do przynajmniej jednej organizacji. Do związków zawodowych lub ochotniczych służb przynależy co piąty badany. Blisko jedna piąta badanych przynależy do klubów sportowych, grup muzycznych lub hobbistycznych. Co dziesiąty respondent zadeklarował przynależność do organizacji o charakterze religijnym – koła parafialnego, grupy bądź wspólnoty religijnej. Nieco ponad siedem procent badanych aktywnie włącza się w działalność rad szkoły lub trójek klasowych. Przynależność do organizacji biznesowej, branżowej, np. Klub Biznesu, Rada Biznesu zadeklarowało jedynie siedem procent badanych. Wynik ten świadczy o stosunkowo słabej świadomości potrzeby działalności w tego typu organizacjach.

Uczestnicy badania charakteryzują się stosunkowo wysokim zaufaniem do sąsiadów w codziennych kontaktach. Blisko co piąty respondent zwraca się lub sam oferuje swoją pomoc sąsiadom, często wyświadczając sobie różne drobne przysługi. Jedna czwarta badanych kilka razy do roku, gdy jest taka potrzeba, zwraca się do sąsiadów o drobną pomoc, np. pożyczanie czegoś, ewentualnie przechowywanie kluczy. Nieznacznie mniejszy odsetek respondentów doświadcza takich sytuacji maksymalnie raz w roku. Jedna trzecia badanych nie utrzymuje kontaktów z sąsiadami i nie wykazuje zaufania przy okazywaniu drobnej sąsiedzkiej pomocy.

Wśród respondentów występuje zróżnicowanie poziomu zaufania w różnych analizowanych w badaniu wymiarach. Relatywnie najwyższy poziomem zaufania respondenci obdarzają swoich współpracowników (Na większość współpracowników mogą liczyć w razie potrzeby), inne osoby (W razie problemów można liczyć na pomoc innych) oraz sąsiadów. Wysoki poziom zaufania do sąsiadów potwierdziło również pytanie „W sąsiedztwie większość osób jest gotowych cię wykorzystać”, który zanegowało blisko siedemdziesiąt procent badanych. Optymizmem napawa również odpowiedź respondentów na pytanie o zaufanie do lokalnych władz. Ponad połowa badanych potwierdziła, że większość władz mojej miejscowości to ludzie godni zaufania. Wynik ten przy stosunkowo niskim poziomie zaufania do polityków jest bardzo optymistycznym spostrzeżeniem płynącym z badań. Również pytania, które dotyczyły indywidualistycznego, samolubnego podejścia do innych wykazały, że badani dość optymistycznie postrzegają innych członków społeczeństwa. Ponad połowa respondentów nie zgodziła się ze stwierdzeniem, że człowiek uczciwy na ogół kończy marnie oraz, że każdy myśli tylko o sobie i dba tylko o własne dobro.

Z badań wynika dość pesymistyczny wniosek, gdyż ponad połowa badanych uważa, że ma mały, bardzo mały lub wręcz żaden wpływ na rozwiązanie problemów w swoim

miejscu zamieszkania. Duży lub bardzo duży wpływ na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania deklaruje ponad jedna trzecia badanych. Najwyższym poziomem akceptacji badanych cieszyło się stwierdzenie, że aby gmina się rozwijała, konieczne jest współdziałanie władz i obywateli. Poziom akceptacji stwierdzenia, iż za wygląd gminy odpowiedzialne są władze, ludzie tu nic nie mogą zrobić jest wysoki. Ponad dwie trzecie respondentów nie zgodziło się z tym stwierdzeniem.

Ważnym elementem budowania kapitału społecznego są liderzy, którzy potrafią zaktywizować lokalną społeczność. W opinii badanych pięciu powiatów województwa podkarpackiego liderami lokalnej społeczności, którzy robią coś dla ogółu, dają pomysł lub organizują takie działania, były najczęściej osoby stojące na czele miejscowych władz – sołtys, wójt, burmistrz, prezydent. Wskazało na nich blisko połowa badanych. Podobnie organizacje społeczne działające w społecznościach lokalnych były katalizatorami społecznego zaangażowania. Wskazała na nie ponad jedna trzecia respondentów. Również księża w opinii uczestników badania inicjowali działania społeczne. Ponad jedna czwarta badanych wskazała parafie i pracujących w nich księży jako miejsca, z których płyną impulsy do społecznych działań. Wśród środowisk i osób, które dają pomysł lub organizują działanie społeczne znaleźli się nauczyciele i szkoły oraz właściciele firm i miejscowi biznesmeni. Środowiskiem, które w znikomym stopniu włącza się w lokalne inicjatywy społeczne są dziennikarze. Tak niski procent odpowiedzi świadczy niewątpliwie o słabości lokalnych mediów. Co ciekawe ponad pięć procent badanych wskazało na siebie jako lokalnych liderów. Siedem procent respondentów uważa, że nie ma na ich terenie lokalnych liderów.

Badania pokazały, że zdecydowana większość mieszkańców pięciu powiatów województwa podkarpackiego interesuje się tym, co się dzieje w ich lokalnej społeczności. Bardzo interesuje się sprawami swojej prywatnej ojczyzny ponad czterdzieści cztery procent respondentów (44,1%). Trochę sprawami swojej miejscowości interesuje się nieznacznie mniej badanych (43,7%). Niespełna jeden procent respondentów nie jest w ogóle zainteresowanych kwestiami, które dotyczą ich miejsca zamieszkania.

Możliwość kontrolowania działań władz przez mieszkańców jest w opinii badanych raczej na niskim poziomie. Ponad jedna trzecia uważa, że są one średnie. Niewiele mniej, że są one niewielkie lub żadne. Na duże lub bardzo duże możliwości wskazał co czwarty badany.

W badaniu poddano analizie kilka wątków wpływających na możliwości wykorzystania endogennych potencjałów tkwiących w mieszkańcach pięciu powiatów województwa podkarpackiego. Ważnym elementem pobudzenia ukrytego kapitału są lokalni liderzy. Liderami tymi mogą często stać się przedsiębiorcy, którzy swoimi działaniami dają impuls do pozytywnych zmian gospodarczych, społecznych i cywilizacyjnych. Nieodzownym elementem, który może pomóc pobudzić lub wzmocnić aktywność społeczną jest diagnoza społeczna zasobów społecznych, kulturowych czy ludzkich. Raport ten w założeniu autorów ma być w tym pomocny.

BIBLIOGRAFIA

1. Bihr Alain (2007): Kapitał... ludzki. w: *Monde Diplomatique : miesięcznik społeczno-polityczny* (12(22)).
2. Cichy Krzysztof, Malaga Krzysztof (2007): Kapitał ludzki w modelach i teorii wzrostu gospodarczego, w: *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. Mikołaj Herbst. Wyd. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
3. Coleman James S. (1988): Social Capital in the Creation of Human Capital. w: *American Journal of Sociology* Supplement: Organizations and Institutions: Sociological and Economic Approaches to the Analysis of Social Structure (94).
4. Czapiński Janusz, Panek Tomasz (2007): *Diagnoza społeczna 2007. Warunki i jakość życia Polaków*. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
5. Domański Stanisław Ryszard (1993): *Kapitał ludzki i wzrost gospodarczy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
6. Florczak Waldemar, Sabanty Leszek, Welfe Władysław (2001): Szacunek kapitału ludzkiego, w: *Wiadomości Statystyczne* (5).
7. Fukuyama Francis (1997): *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. Warszawa, Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
8. Giza-Poleszczuk Anna, Marody Mirosława, Rychard Andrzej (red.) (2000): *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*. Wyd. 1. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
9. Heckman James (2001): Kapitał ludzki. w: *Wprost* (43(987)).
10. Herbst Mikołaj (2007): Wprowadzenie, w: *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, red. Mikołaj Herbst. Wyd. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
11. Kotarski Hubert (2013): *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój województwa podkarpackiego*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
12. Kożusznik Barbara (2005): Wstęp, w: *Kapitał ludzki w dobie integracji i globalizacji*, red. Barbara Kożusznik i Lidia Zbiegień-Maciąg. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
13. La Fuente Angel de, Ciccone Antonio (2003): *Human capital in a global and knowledge-based economy. Final report*. Luxembourg: Office for Official Publications of the European Communities (Employment & social affairs. Employment & European Social Fund).
14. Lewenstein Barbara (2006): *Społeczeństwo rodzin czy obywateli – kapitał społeczny Polaków okresu transformacji*. w: *Societas/Communitas* 1 (1).
15. Lucas Robert E. (1988): On the mechanics of economic development. w: *Journal of Monetary Economics* (22).
16. Makuch Marta (2009): *Kapitał ludzki – próba definicji*, w: *Kapitał ludzki i społeczny. Wybrane problemy teorii i praktyki*, red. Dorota Moroń. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego; Uniwersytet Wrocławski.

17. Michalczyk Tadeusz, Musioł Sebastian (2008): Kapitał ludzki i społeczny a rozwój społeczno-ekonomiczny w świetle nowej analizy instytucjonalnej, w: Kapitały ludzkie i społeczne a konkurencyjność regionów, red. Marek Stanisław Szczepański, Krzysztof Bierwiaczonek, Tomasz Nawrocki. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
18. Putnam Robert D. (1997): Democracy in America at century's end, w: Democracy's victory and crisis. Nobel symposium no. 93, red. Axel Hadenius. New York: Cambridge University Press.
19. Putnam Robert D., Leonardi Robert, Nanetti Rafaella Y. (1995): Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech. Kraków, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak; Fundacja im. Stefana Batorego (Demokracja: filozofia i praktyka).
20. Sadowski Andrzej (2006): Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta. Wyd. 1. Białystok: Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku.
21. Szawiel Tadeusz (2006): Społeczeństwo obywatelskie i kapitał społeczny w Polsce na przełomie wieków (1995-2001), w: Obszary ładu i anomii. Konsekwencje i kierunki polskich przemian, red. Anita Miszalska, Andrzej Piotrowski. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
22. Sztompka Piotr (2007): Zaufanie. Fundament społeczeństwa. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
23. Tocqueville Alexis de (1996): O demokracji w Ameryce. we współpracy z Barbarą Janicką i Marcinem Królem. Kraków, Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak; Fundacja im. Stefana Batorego (Demokracja : filozofia i praktyka).
24. Turlejska Bogusława (1998): Otoczenia – środowisko – kultura: współczesny wymiar animacji kulturalnej, w: Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy, red. Ewa Marynowicz-Hetka, Jacek Piekarski, Ewa Cyrańska. Łódź, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego; Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP.
25. Uramek Katarzyna. (2006): Taksonomiczne wskaźniki kapitału ludzkiego w niektórych krajach OECD. w: *Wiadomości Statystyczne* (2).
26. Weisbrod Burton A. (1966): Investing in Human Capital. w: *Journal of Human Resources* Vol. 1 (No. 1).
27. Zienkowski Leszek (2003): Gospodarka „oparta na wiedzy” – mit czy rzeczywistość, w: Wiedza a wzrost gospodarczy, red. Leszek Zienkowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

SPIS RYSUNKÓW, TABEL ORAZ WYKRESÓW

Rysunek 1. Obszar realizacji badania	7
Tabela 1. Rodzaje trudności związanych ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy	13
Tabela 2. Stanowiska, na których występowały problemy ze znalezieniem pracowników kandydatów do pracy	14
Tabela 3. Czynniki wpływające na wybór lokalizacji inwestycji	15
Tabela 4. Bariery rozwoju branży, w której działa firma	16
Tabela 5. Zagrożenia dla miejscowości (powiatu), wynikające z rozwoju branży turystycznej, zdrowia, eko-technologii	19
Tabela 6. Pomoc sąsiedzka	24
Tabela 7. Lokalni liderzy w podziale na powiaty	29
Tabela 8. Możliwość kontrolowania działalności władz gminy	31
Wykres 1. Trudności ze znalezieniem odpowiednich kandydatów do pracy	13
Wykres 2. Perspektywy rozwoju branży, w której działają badani	16
Wykres 3. Ocena miejsca – gminy, powiatu, pod kątem prowadzenia działalności gospodarczej	17
Wykres 4. Nowe inwestycje w branży: turystyka, zdrowie, eko-technologie	18
Wykres 5. Ocena atrakcyjności turystycznej miejscowości, w której mieszkają badani	18
Wykres 6. Przynależność do organizacji społecznych	21
Wykres 7. Przynależność do poszczególnych organizacji społecznych	21
Wykres 8. Poziom zaufania – różne wymiary	25
Wykres 9. Poziom uogólnionego wskaźnika zaufania	26
Wykres 10. Poczucie wpływu na rozwiązanie problemów w swoim miejscu zamieszkania	27
Wykres 11. Opinie dotyczące współdziałania na rzecz społeczności lokalnej	28
Wykres 12. Zainteresowanie sprawami lokalnej społeczności	30

This summary presents the results of research carried out under the project „Model of Activation of Local Communities and the IT Tools with use of Co-Design” (MASiT_COD). The project was supported by the grant from The National Centre for Research and Development of Poland (<http://www.ncbir.pl/en/>) in the framework of the „Social Innovations” programme and conducted by cluster of Life Quality sector - „Podkarpacie Country” and its partners: University of Rzeszów, Nomino Ltd, and KlasterPro.pl Ltd. The area of the Project in the research phase consisted of five counties of the Podkarpacie province in the south-eastern Poland: Lubaczów county, Przemysł county, Ropczyce-Sędziszów County, Rzeszow county and Strzyżów county. The research phase of the project was comprised by both: quantitative and qualitative research. The activities carried out in the research phase included:

1. The quantitative study, carried out among residents of mentioned above counties with use of the Paper & Pen Personal Interview technique (PAPI), aimed at diagnosing the endogenous resources of social and human capital which can be used for activation of local communities.
2. The quantitative study, carried out among business representatives with use of the Computer Assisted Telephone Interview technique (CATI), aimed at diagnosing the possibility of mutual influence on each other necessary for the elicitation of endogenous resources of local communities.
3. The desk research study aimed at creation of an inventory of the resources of the (tangible and intangible) cultural capital occurring in the five counties covered by the execution of the Project.
4. Qualitative study, carried out among representatives of local authorities, non-governmental organizations, and other local community leaders, with use of the Focus Group Interview technique (FGI) and the panel of experts, which was aimed at deepening the previously gathered knowledge, verifying the ideas developed in the course of above mentioned research and the dissemination of the project ideas and propositions among the local leaders and experts.

More information about the project is available on the webpage: www.kraina-podkarpacie.pl/projekty

Niniejszy raport prezentuje wyniki badań przeprowadzonych w ramach Projektu pt. „Model aktywizacji społeczności lokalnych oraz narzędzia IT poprzez Co-design” o akronimie „MASiT_COD”. Projekt został dofinansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu „Innowacje Społeczne”. Projekt realizowany jest przez Klaster Jakości Życia „Kraina Podkarpacie” wraz

z partnerami: Uniwersytetem Rzeszowskim, Nomino Sp. z o.o. i KlasterPro.pl Sp. z o.o. Obszar realizacji Projektu w fazie badawczej obejmował pięć powiatów województwa podkarpackiego: lubaczowski, przemyski, ropczycko-sędziszowski, rzeszowski i strzyżowski.

Na część badawczą Projektu złożyły się zarówno badania ilościowe, jaki i jakościowe. Działania zrealizowane w fazie badawczej obejmowały:

- 1) Badanie ilościowe, zrealizowane wśród mieszkańców w/w powiatów za pomocą techniki PAPI, mające na celu diagnozę zasobów kapitału społecznego i ludzkiego pod kątem możliwości aktywizacji społeczności lokalnych przy wykorzystaniu zasobów endogennych
- 2) Badanie ilościowe, zrealizowane wśród przedstawicieli biznesu za pomocą techniki CATI, mające na celu diagnozę możliwości wzajemnego oddziaływania na siebie podmiotów gospodarczych niezbędnych do wyzwolenia zasobów endogennych lokalnych społeczności
- 3) Badanie desk research (analiza danych zastanych), którego głównym celem była inwentaryzacja zasobów kapitału kulturowego (materialnego oraz niematerialnego) występującego na obszarze pięciu powiatów objętych realizacją Projektu.
- 4) Badanie jakościowe, zrealizowane wśród przedstawicieli władz samorządowych i organizacji pozarządowych, a także innych lokalnych liderów społecznych za pomocą techniki FGI oraz panelu eksperckiego, które miało na celu pogłębienie zebranej wiedzy, weryfikację pomysłów wypracowanych w trakcie realizacji badań oraz upowszechnianie Projektu wśród lokalnych liderów i ekspertów.

Więcej informacji o Projekcie dostępnych jest na stronie: www.kraina-podkarpacie.pl/projekty